

POGODA

Dziś słonecznie, przejściowe zachmurzenia, możliwość lekkich opadów, temperatura do 62 stopni F (17 C), wiatry z kierunków południowo-wschodnich z prędkością do 20 mil na godz. (32 km).
Jutro pochmurnie, ciepło, temperatura do 70 stopni F (21 C).
Wschód słońca o godzinie 7:01 rano, zachód o godz. 6:11 wiecz.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 202 Rok (Vol.) LXXIII

CHICAGO, IL., Wtorek, 14 Października (October 14), 1980

Telefon wszystkich Biur 286-0141.

30¢

NOŻYCYCOWE NATARCIE WOJSK IRAKU

Centralna Rada Zw. Zawodowych

Ponura Tajemnica Wyszła Na Jaw Po 50 latach

Johnstown, Pa. (UPI) — Na poddaszu domu samotnej, niezamężnej Stelli Williamson, która zmarła 26 sierpnia w wieku 76 lat, znaleziono szkielety pięciorga dzieci zawinięte w gazety z lat 1923-33.

Wśród rzeczy pozostawionych przez Williamson był list napisany przez nią w 1960 roku i zawierający prośbę o pochowanie zwłok leżących tam od niemal 50 lat.

Przypuszcza się, że kobieta była matką urodzonych w tajemnicy pięciorgaczek. Ze względu na panujące przed laty ostre kryteria moralne Stella Williamson ukrywała swoją "sromotę" przez pół wieku. Najprawdopodobniej jej samotność wynikała również ze strachu przed wyjściem tajemnicy na jaw.

Badania zwłok niemowląt wykazały, że dwoje z nich żyło przez kilka miesięcy od narodzin, jedno przez cały rok a pozostała dwojka przyszła na świat nieżywa. Lekarze sądowi usiłują dociec jaka była przyczyna śmierci niemowląt.

Castro Uwolni Amerykańskich Więźniów

Washington (UPI) — Dept. Stanu został wczoraj zaskoczony nagłą decyzją Kuby o uwolnieniu wszystkich 37 amerykańskich obywateli trzymanyh w tamtejszych więzieniach, za różnego rodzaju przestępstwa, wśród nich porwanie samolotów, osoby, które nielegalnie przekroczyły kubański pas wybrzeża morskigo, przemysłowców oraz tych, którzy, krążąc nad Hawaną helikopterami wbrew zakazowi tamtejszych władz wyrzucali ulotki o treści religijnej. Wiadomość ta natychmiast wzbudziła podejrzenie o próbę niesienia pomocy Carterowi w wygranej w wyborach prezydenckich. Fidel Castro nie robił tajemnicy ze swojej niechęci do R. Reagana. W przemówieniu z 26 lipca, prezydent Kuby powiedział: "Czasami ogarnia nas uczucie jakbyśmy żyli w czasach poprzedzających wybór Adolfa Hitlera na kanclerza Niemiec". Słowa te odnosiły się do Reagana, który w tym okresie znacznie wyprzedził w sondażach opinii publicznej prez. Cartera. Przebywający w Nikaragui, Castro powiedział ambasadorowi US do ONZ, Donaldowi McHenry, że nie zrobi niczego co mogłoby zaszkodzić Carterowi w wygraniu wyborów. Reprezentant Kuby w Washingtonie stwierdził, że decyzja Castro nie ma nic wspólnego z amerykańskimi wyborami, stanowi jedynie odpowiedź na apele Kongresu US i apele rodzin.

Sanchez-Parodi dodał, że ani Biały Dom ani Dept. Stanu nie były poinformowane o trwających negocjacjach na temat uwolnienia Amerykanów z kubańskich więzień. W ostatnich czasach Castro uczynił kilka gestów świadczących o próbie poprawienia stosunków ze Stanami. W ub. tygodniu położył kres niekontrolowanemu wyjazdowi Kubańczyków do US. Prezydent Kuby pragnie zniesienia embargo na wymianę handlową, nałożone w 1962 r. Chciałby także, aby baza militarna na Guantanamo powróciła pod kubańską władzę. Wszelka naprawa stosunków nie będzie jednak możliwa tak długo, jak długo Kuba nie wycofa swoich wojsk z Afryki.

Bez Gorączki

Londyn (UPI) — Operacje giełdowe są dziś spokojne i nie ma żadnych objawów gorączki. Cena złota w Zurichu i w Londynie spadła od \$2.50 do \$3.50 na uncję. Kurs dolara — prawie bez zmian.

W Polsce Zostanie Rozwiązana Robotnicy Oczekują Spełnienia Warunków Porozumienia z Rządem

Warszawa, Polska (UPI) — Prezes kontrolowanej przez rząd Centralnej Rady Związków Zawodowych powiedział wczoraj, że zostanie ona rozwiązana, ponieważ dotychczasowe związki masowo występują z niej przylaczając się do nowych niezależnych organizacji robotników. Mieczysław Grad, sekretarz upadających związków, poinformował, że wszystkie branżowe filie związkowe już przestały istnieć.

Rada Centralna usankcjonowana przez reżim i kierowana przez jego przedstawicieli usiłowała współzawodniczyć z niezależnymi związkami od chwili kiedy uzyskały one prawo do istnienia po fali strajków robotniczych. Grad doniósł, że w całym kraju niezależne związki zaczęły powstawać natychmiast po podpisaniu porozumienia między komunistycznym rządem a przywódcami robotników. Wiele z nich zachowało (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Tragedia w Murzyńskim Przedszkolu

Atlanta (UPI) — W przedszkolu dzielnicowym przy kompleksie mieszkaniowym dla osób o niskich dochodach doszło do wybuchu gazu w kotłowni, który spowodował zniszczenie kuchni oraz kilku innych pokoi i sali posiedzeń. Eksplozja doprowadziła do śmierci jednej z kierowniczek przedszkola i czworga dzieci. Kilkoro dzieci odniosło poważne obrażenia, a osiemdziesięcioro innych niegroźne rany, które zostały opatrzone przez personel pogotowia ratunkowego na miejscu.

Niektórzy rodzice oraz osoby mieszkające w pobliżu przedszkola wpadli w panikę, podejrzewając, że podłożem wczorajszej tragedii była niechęć rasowa. Przypuszczają oni, że zniszczeń dokonala podłożona przez nieznanego osobnika bomba.

Czarni mieszkańcy pamiętają o przypadkach morderstw i porwań dzieci z osiedlowych przedszkoli. Tylko w ostatnim roku zginęło tam osiemro dzieci. Żadne z nich nie zostało odnalezione. Dyrektor osiedla polecił natychmiastowe zamknięcie przedszkoli dzielnicowych w całym mieście aż do przeprowadzenia dokładnej kontroli pieców. Wydał także zarządzenie o ewakuacji dzieci z trzech szkół publicznych i ośmiu przedszkoli w tej dzielnicy.

Czarny mayor miasta, Maynard Jackson natychmiast podążył na miejsce tragedii. Nawet on nie był w stanie przekonać rodziców, że eksplozja nastąpiła przypadkowo, że nie była przez nikogo zaplanowana. Kompania gazowa rozpoczęła śledztwo. Przypuszcza się, że powodem wybuchu było uszkodzenie systemu bezpieczeństwa wewnątrz pieca.

Syria Zaopatruje

Bagdad (UPI) — Iracki dziennik "Al-Thawra" twierdzi, że rząd iraku ma bezsporne dowody, wskazujące że Syria zaopatruje Iran w broń. Dziennik wymienia nawet rodzaje dostarczanej broni, a więc 23-milimetrowe działka przeciwlotnicze, 130-milimetrowe moździerze, rakiety RPG-7, samochody wojskowe, rakiety Strella, czołgi T-55 i przeciwlotnicze karabiny maszynowe. Wszystko, oczywiście, produkcji sowieckiej.



SAN JUAN. — Stara dzielnica stolicy Portoryko.

Turcy Wiedzą Jak Likwidować Terrorystów

Istanbul (UPI) — Turcy pokazali, że wiedzą jak sobie radzić z terrorystami, gdy — na rozkaz rządzącej junty — elitarny oddział komandosów w znakomicie przeprowadzonej operacji uderzył przed świtem na opanowany przez terrorystów odrzutowiec pasażerski, ujął pięciu piratów powietrznych i uwolniło około stu zakładników.

Przedstawiciel junty stwierdza, że w krótkiej strzelaninie czterech terrorystów i 11 zakładników odniosło lekkie rany. Cała akcja, przeprowadzona na zaciemnionym lotnisku Diyarbakir we wschodniej Turcji, trwała zaledwie pięć minut.

Początkowo uważano, że terrorystami są Irańczycy, później ustalono, że są oni Turkami ze skrajnie prawicowych bojówek. Opanowali oni odrzutowiec w czasie lotu z Istanbulu do Ankary i zażądali, aby pilot skierował samolot albo do Teheranu albo do Dżiddy w Arabii Saudyjskiej. Pilot stwierdził jednak, że na taki przelot nie ma dostatecznej ilości paliwa i wylądował na lotnisku Diyarbakir, gdzie terroryści zwolnili 40 kobiet, sześćcioro dzieci i 7 starszych mężczyzn. Resztę o ogólnej liczby 148 pasażerów i 7 członków załogi uwolnili komandosi.

Pilot, który był bity kolbą pistoletu, powiedział, że niektórzy irańscy pasażerowie współdziałali z terrorystami, którzy w pewnej chwili zagrozili wyсадzeniem samolotu w powietrze. Stwierdzono, że co najmniej trzech terrorystów było uzbrojonych. Jeden miał sowiecki pistolet maszynowy Kałasznikow, dwaj inni zwykłe pistolety. W czasie 20-minutowych rokowañ z terrorystami na lotnisku Diyarbakir przedstawiciel miejscowych władz wojskowych zapowiedział, że żadne ich żądania, których nie spreycyzowano, nie będą spełnione. Wkrótce potem nastąpił atak komandosów, który okazał się najsukutechniejszą rozprawą z piratami powietrznymi.

Rita Jenrette Na Miejsce Swego Męża w Kongresie

Columbia (UPI) — Uznany winnym za łapówkarstwo w aferze "abscam" rep. John Jenrette zaraz po procesie powiedział, że nadal zamierza ubiegać się o miejsce w Kongresie na czwartą kadencję. W niedzielę, podczas wywiadu telewizyjnego kongresman ten zmienił zdanie twierdząc, że wycofuje się z życia politycznego. Zamiast niego, do kampanii wyborczej przystąpi jego 30-letnia małżonka, Rita.

Pani Jenrette powiedziała reporterowi, że posiada najlepsze kwalifikacje aby zająć miejsce swego małżonka. "Mam szereg zainteresowań i zdolności... zdolność do przeprowadzenia planów mojego męża, który rozpoczął walkę o programy dla czarnych obywateli, kobiet i ich praw, świata pracy i farmerów", powiedziała Rita Jenrette.

Marihuana Zamiast Bimbru

Muskogee, Okla. (UPI) — Na polach uprawnych wschodniej Oklahomy, Arkansas, Missouri, Tennessee i północno-wschodniego Texasu władze coraz częściej natrafiają na duże plantacje marihuany, ukryte między rzędami kukurydzy. Ostatnio na farmie w Muskogee, Okla., znaleziono plantację, której wartość obliczono na \$5 milionów.

Policja coraz częściej wprowadza specjalne oddziały do walki z marihuana, które obserwują pola "poczczywych" farmerów.

W większości, narkotyki uprawiane są przez rodziny, które niegdyś pędziły bimber. Podobnie jak wówczas całe klany, łącznie z dziećmi, wiekowymi dziadkami, ciotkami i wujami broną dostępu do "złotodajnych" zagónów, stosując setki wybiegów aby zwieść czujność policji.

Walka z plantatorami narkotyku rosnącego zazwyczaj na pagórkowatych, oddalonych od zabudowań ludzkich polach jest tym trudniejsza, że ludzie ci tradycyjnie występują przeciw prawu i z romantycznym zachwytem traktują sprytnych przestępców — powiedział szef tamtejszej policji.

Tradycja milczenia o przestępstwach innych, która nie pozwala na udzielanie informacji władzom a jednocześnie zapewniała mieszkańcom swobodę zdobywania pieniędzy w jakikolwiek sposób — bez obawy o doniesienie — zachowała się do dzisiaj. Nawet ci, którzy nie korzystają z dochodów zdobytych z uprawy marihuany, nie informują policji o działalności swych sąsiadów czy krewnych.

W samym tylko Tennessee przypadkowo odkryto plantację narkotyku wartości \$100 milionów.

Biskup El Salvadoru Oskarża Prawicowców

Salwador, El Salvador (UPI) — Biskup El Salvadoru oskarżył armię i jej prawicowych sprzymierzeńców o prowadzenie kampanii prześladowczej w stosunku do przedstawicieli Kościoła katolickiego. W ciągu ostatnich 24 godzin w Salwadorze doszło do 20 politycznych morderstw. 14 ofiar znaleziono z podciętym gardłem.

Monsignor Arturo Ribera Y Damas obciążył winą za śmierć tych osób prawicowców, zarzucając im jednocześnie próbę wyniszczenia przywódców kościelnych. W ostatnim tygodniu, po uprzednim aresztowaniu przez oddziały rządowe, zabito ks. Manuela Monico, profesora uniwersytetu Liberal. Monico był już dziesiątym duchownym liderem stolicy Salwadoru, zabitym przez nieznanych osobników.

Prawicowa "Eskadra śmierci" oraz oficerowie armii, winią Kościół katolicki za wspieranie lewicowców, pragnących obalić popieraną przez Stany Zjednoczone militarno-cywilno juntę.

Nasz Klient, Nasz Pan

Panna Anna B. weszła do sklepu "Druh" w Gdańsku-Wrzeszczu, aby zakupić białe podkolanówki. O dziwo, były, tyle że nieco przybrudzone. Młoda osoba tak się roz-zuchwiała, że zapytała, czy nie mogłaby dostać czystych, na co ekspedientka powiedziała, że jest za smarkata "żeby dyskutować". Anna B. zacięła się i poprosiła o książkę zaaleń, na co ekspedientka pouczyła ją, że "książka jest dla mądrych ludzi".

A kierowniczką sklepu dodała: "Po co książka! Żeby pani nawypisywała głupot? Teraz pisać umie każdy!".

I nie dały ani czystych skarpet, ani książki.

Rabunki w Rejonie Katakлизmu

Al-Asnam, Algeria (UPI) — Bezdomni i głodni mieszkańcy nawiedzonego trzęsieniem ziemi rejonu, w maskach na twarzach chroniących przed trupim zaduchem rozkładających się pod ruinami ciał, napadają na rządowe ciężarówki, dowożące żywność, i na opuszczone sklepy.

Rząd algierski, podając tę wiadomość, stwierdza jednak, że "podjęto energiczne kroki" i około 200,000 bezdomnych ulokowano w 27 obozach, w których rozdziel żywność, koców i zaopatrzenia 'odbywa się w porządku'.

Na zrujnowane ulice skierowano patroly wojskowe dla zapobiegania rabunkom. Podjęto też na wielką skalę akcje szczepień ochronnych, ponieważ istnieje obawa, że rozkładające się ciała spowodują epidemie.

Stwierdzono też, że siła kataklizmalnego wstrząsu odpowiadała na podziałce 7.5 na skali Richtera, i że dzieło zniszczenia w mieście Al-Asnam i okolicy dokonane zostało w 30 sekund.

Rząd algierski apeluje nadal o nadsyłanie namiotów, prefabrykowanych domków i koców dla bezdomnych. Radio algierskie wzywa też do dawania krwi potrzebnej do transfuzji.

W rejonie nawiedzonym kataklizmem działały ekipy ratunkowe, mimo niebezpieczeństwa wstrząsów wtórnych, jednak do tej pory odnaleziono żywymi jedynie jedno dziecko i trzy osoby dorosłe.

Pomoc dla ofiar kataklizmu napływa z 17 conajmniej państw. Powietrzne transportowce lotnictwa amerykańskiego C-141 i C-52 Galaxy dowożą zaopatrzenie z USA. W polowych szpitalach u boku 1.200 lekarzy algierskich pracuje 700 lekarzy z zagranicy.

Przystąpiono do pośpiesznej odbudowy linii kolejowej, której uruchomienie umożliwi ewakuację rannych. Rabusiom zagrożono zastrzeleniem na miejscu przestępstwa.

Katastrofa Kolejowa

Terry, Miss. (UPI) — W pobliżu Terry wykołcił się dalekobieżny pociąg pasażerski, jadący z New Orleans do Jackson. 23 pasażerów odniosło obrażenia cieleśne i zostało zabranych do szpitali. Przyczyny wypadku nie są dotychczas znane. Rannym pasażerom nie zagraża niebezpieczeństwo.

Pożyteczne Wykorzystanie Talentu

(UPI)—Producent znanych filmów, między innymi "The Godfather" i "Marathon Man" Robert Evans został skazany za posiadanie 5 uncji kokainy. Za przestępstwo to przewiduje się karę do roku więzienia i grzywnę \$5,000.

Sędzia federalny z Nowego Yorku, Vicent Broderick zmienił mu jednak karę na przymusowe wyprodukowanie filmu dla młodzieży na temat szkodliwości narkotyków. Evans może rozpocząć produkcję filmu nie później niż po upływie miesiąca od wydania wyroku. Sędzia wyraził nadzieję, że talent skazanego zostanie "nareszcie właściwie i pożytecznie wykorzystany".

KALENDARZYK
Dzisiaj wtorek, 14 października — Dominika.
Jutro środa, 15 października — Jadwigi, Teresy.
Pojutrze czwartek, 16 października — Leopolda, Ambrożego.

W Kierunku Na Ahvaz i Abadan

Teheran Coraz Dotkliwiej Odczuwa Brak Benzyny

Basra (UPI) — Wojska irackie, które nie mogły zdobyć silnie bronionego mostu, przekroczyły rzekę Karun na pontonach i na jej wschodnim brzegu utworzyły silny przyczółek, z którego wyruszyło nożycowe natarcie na dwa irańskie ośrodki naftowe: Ahvaz na północy i Abadan na południu. Rapociągi, doprowadzające ropę z rafinerii abadańskich, największych na Bliskim Wschodzie, zostały częściowo unieruchomione.

O powadze sytuacji świadczy fakt, że robotnicy rafinerii w Ahvazie uciekają z miejsca pracy. Krążą też pogłoski, że kierownictwo rafinerii używa służbowych samochodów dla ewakuowania robotników. Na to wszystko rząd irański odpowiadał ostryżeniem, że wszyscy porzucający pracę bez oficjalnego zezwolenia będą traktowani jak dezertery i zastrzeleni.

Pomijając sprzeczne wersje, podawane przez strony wojujące, można z pewną dozą prawdopodobieństwa ustalić, że wojska irackie weszły na (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Amerykanie i Argentyńczyk Zdobyli Laury

Oslo-Sztokholm (UPI) — Przryznane zostały dalsze Nagrody Nobla. W dziedzinie pokojowej zdobył ją argentyński obrońca praw ludzkich Adolfo Perez Esquivel, w dziedzinie fizyki dwaj uczeni amerykańscy — James Cronin i Val Fitch.

49-letni Esquivel — rzeźbiarz i architekt — zapisał się chlubnie swoją działalnością w Argentynie, zarówno w okresie lewicowego terroru jak i rządowego odwetu, w organizacji "W Służbie Pokoju i Sprawiedliwości" i głoszeniem wezwań do budowania świata bez uciekania się do gwałtów i przemocy.

"Jestem oszołomiony tą niespodzianką... Ta nagroda nie mnie oświecić została przyznana, ale wszystkim biednym w Ameryce Łacińskiej, wieśniakom, robotnikom, którzy pracują na rzecz bardziej ludzkiego i sprawiedliwego świata" — powiedział skromnie argentyński laureat.

Jego rywalami do tej nagrody byli m. in. — wśród przeszło 70 zgłoszonych kandydatów — papież Jan Paweł II, prezydent Carter i dwaj twórcy pokoju w Rodezji, brytyjski minister spraw zagranicznych lord Carrington i Robert Mugabe, obecny premier nowego państwa Zimbabwe.

Laureatami w dziedzinie fizyki są prof. James Cronin z Uniwersytetu Chicagoskiego i prof. Val L. Fitch z Uniwersytetu Princeton.

Szwedzka Królewska Akademia Nauk stwierdziła, że przyznano im tę nagrodę za odkrycie, które "wyjaśnia przekształcanie się materii w antymaterię."

Urodzony w Chicago 49-letni prof. Cronin nie wierzył w zdobyty laur i zdołał powiedzieć jedynie "dziękuję." prof. Fitch był nieosiągalny, ponieważ — jak powiedziała żartobliwie jego żona — zajęty jest porannym bieganiem dla zdrowia.

Teheran Przyznaje

Beirut (UPI) — Po raz pierwszy od chwili wybuchu wojny iraacko-irańskiej, rząd Iranu przyznał, że ma dodatkowe zadanie: tłumienie rewolty Kurdów. Oficjalna agencja prasowa Pars informuje, że w pobliżu Arumieh w północno-zachodniej części kraju, powstańcy kurdyjscy zabili 20 Irańczyków i zranili 50 innych, sami tracąc około 30 zabitych.

Moskwa, Praga, Węgry o Polsce

Na uwagę zasługuje oczywiście przede wszystkim stanowisko w sprawach polskich miarodajnych kół w Moskwie. Po wizycie wicepremiera Jagielskiego na Kremlu na początku września, wydawało się, że nastąpiło tam pewne uspokojenie nastrojów jeśli chodzi o rozwój wypadków w Polsce. Jednakże od paru tygodni wzmożyły się znów w Moskwie wystąpienia polemiczne dotyczące Polski. Przoduje w nich niejaki A. Pietrow, za którym to pseudonimem ukrywają się — w zgodnej opinii obserwatorów zachodnich — najwyższe władze ZSRR.

Już trzeci tydzień z rzędu, moskiewska "Prawda" wystąpiła z niezwykle twardym komentarzem na temat Polski. W artykule pióra tegoż Pietrowa, czytamy, że Polska znalazła się na rozstaju. Z jednej strony pisze "Prawda", znajdują się patrioci socjalistycznej Polski, z drugiej jej wrogowie, zarówno jawni jak i ukryci. Normalizacja jest na rękę tym, którzy przy pomocy szerzenia pogłosek, idei lub projektów wrogich wobec Polski Ludowej — chcieliby zepchnąć Polskę i nie tylko Polskę, z drogi rozwoju socjalistycznego. Zdaniem autora, wrogowie socjalizmu wzmagają swą działalność. Tezy o "polskiej drodze" i o "modelach socjalizmu" są tylko kamuflażem dla ukrycia ich prób skompromitowania zasad, które były podstawą rozwoju Polski od czasu wojny. "Specjalnej drogi" dla Polski być nie może, oświadcza "Prawda", a Polacy winni pamiętać kto przyczynił się do zapewnienia istnienia narodu polskiego po wojnie.

Rzeczoznawców zaskoczył fakt, że Pietrow w swym artykule przechodzi właściwie do porządku nad rolą kierownictwa PZPR w opanowaniu obecnego kryzysu w Polsce. Piszę natomiast, że wciąż słyszy się wezwania skierowane do różnych warstw społeczeństwa polskiego, aby przedstawiało nieuzasadnione postulaty ekonomiczne obliczone na zaostrezenie trudności, przed którymi stoi polska gospodarka. Pietrow głosi jednocześnie, iż jest kwestią otwartą, kto popiera proces poprawy i stabilizacji, a kto z radością przypatruje się i usiłuje nawet pogorszyć sytuację w jakiej znalazła się partia i cała polska klasa robotnicza. Artykuł kończy się ostrzeżeniem, że polski lud pracujący dobrze wie, iż jego suwerenność i niezależność są zagwarantowane przez braterską jedność z innymi krajami socjalistycznymi i przez rozwój wszechstronnej, wzajemnie korzystnej współpracy. Obserwatorzy widzą w tym sformułowaniu aluzję do doktryny Breżniewa o ograniczonej suwerenności państw socjalistycznych.

Do takich ostrzeżeń moskiewskiej "Prawy" należy dodać wcześniejszy artykuł w tym samym piśmie niejakego profesora Aleksejewa, który podkreślił — cytując Lenina — że w systemie komunistycznym związki zawodowe muszą być poddane ścisłej kontroli partii. Cytowanie Lenina ma w systemie komunistycznym charakter obrzędkowy, ale w momentach kryzysu doktrynalnego nabiera szczególnego znaczenia politycznego. Ten sam profesor Aleksejew zaznaczył też, że tylko przestrzeganie pewnych zasad i norm może gwarantować jedność partii i społeczeństwa, dając tym samym do zrozumienia, że w Polsce musiało dojść do skłóceń między odstępstwami od tych zasad i norm, choć Polska w tym artykule nie została wymieniona.

Krajem Europy środkowo-wschodniej prowadzącym w swych środkach przekazu najszerzej zakrojoną kampanię przeciw zmianom zachodzącym

w Polsce jest Czechosłowacja. Motywy tego stanu rzeczy mogą być dwojakie. Z jednej strony kampania ta może być przestrożą pod adresem własnego społeczeństwa, dobrze pamiętającego jeszcze liberalizację z okresu praskiej wiosny, z drugiej strony — właśnie z uwagi na doświadczenie Pragi w dziedzinie tak zwanej "normalizacji", Czechosłowacja została być może odkomenderowana przez Moskwę do spełnienia tej roli ostrzegawczej w stosunku do Polski.

W każdym razie niemal codziennie czechosłowackie środki przekazu zamieszczają ataki na tak zwane siły anty-socjalistyczne w Polsce i na niezależne związki zawodowe, doszukując się stale analogii między wypadkami w Czechosłowacji w roku 1968, a wydarzeniami w Polsce w roku osiemdziesiątym.

Właśnie taka analogia jest centralnym argumentem najostrożniejszego ataku na zmiany w Polsce, zamieszczonego w tygodniku KPCz, "Tribuna". Autor tego artykułu, niejaki Karel Horak, twierdzi, że bez względu na różnice taktyczne i inne, siły anty-socjalistyczne dążyły w obu wypadkach do tego samego celu, a mianowicie do wprowadzenia klasy pracującej w błąd, do zdyskredytowania roli kierowniczej partii, do zalegalizowania opozycji politycznej i tym samym do pluralizmu politycznego i zniszczenia socjalistycznego systemu. W tym samym duchu, członek prezydium KPCz, Lenart, wezwał w sobotę do czujności i jedności w obliczu jak to określił — intryg imperialistów oraz działalności elementów anty-socjalistycznych w Polsce.

Znacznie łagodniejszy w tonie są komentarze węgierskie, choć i tam nie brak dowodów, że wypadki w Polsce są przedmiotem pewnego zaniepokojenia w kierownictwie partyjnym. Przemawiając w ubiegłym tygodniu w parlamencie w Budapeszcie, premier Lazar wspominał o — jak to nazwał — "nadmiernej reakcyjnych kołach imperialistycznych", które — w Polsce jak gdzie indziej — usiłują rozdmuchać trudności dobrze znane krajom socjalistycznym. Dodał on, że Węgry śledzą wypadki w Polsce z troską i w nadziei, że znajdzie się możliwe jak najprędzej "pod kierownictwem PZPR socjalistyczne rozwiązanie" nagromadzonych problemów. Dalszymi echemi wydarzeń polskich w przemówieniu Lazara były jego wzmianki o pozytywnej roli węgierskich związków zawodowych oraz o wysiłkach rządu na rzecz podniesienia stopy życiowej społeczeństwa.

Nazajutrz przemawiał w parlamencie węgierskim Kadar, który także wyraził nadzieję, że nastąpi w Polsce "socjalistyczne rozwiązanie" obecnych trudności. Znamienne jest również, że Kadar podkreślił, iż nie widzi obecnie na Węgrzech żadnych powodów społecznych, które uzasadniałyby — jak to określił — "zaostrezenie" polityki partii.

Z pośród pozostałych krajów obozu wschodniego, zaniepokojenie z powodów zmian w Polsce przejawiają też Niemcy Wschodnie i Bułgaria, choć w ich środkach przekazu przedrukowuje się z zasady ataki na tak zwane elementy anty-socjalistyczne czy na rzekomą ingerencję zachodu, zamieszczone poprzednio w prasie ZSRR lub PRL. Natomiast Rumunia kontynuuje swą politykę przemilczania wypadków w Polsce, z tym że w ostatnich przemówieniach prezydenta Czauszkesu rola się — zapewne profilaktycznie — od ostrych ataków na różne braki we własnym kraju i od obietnic, że władze uczynią wszystko by je usunąć.



MELBOURNE, AUSTRALIA. — Premier stanu Victoria, Dick Hammer prezentuje 60-funtową bryłę złota znaną na płn. zach. od Melbourne. Obok sprzedawca złota, Cyril Kovac, trzyma linijkę wskazującą, że cenna bryła ma około 15 cali wysokości. Cena sprzedaży tej "drobnostki" określona została na 1 mln dolarów. (UPI)

Podwyżka Rent w PRL

Od 1 stycznia 1981 roku nastąpi w PRL podwyżka emerytur i rent "starego portfela" oraz świadczeń minimalnych, stanowiąca pierwszy krok w kierunku zasadniczej reformy całego systemu emerytalno-rentowego.

Zapowiedź ta — dotycząca ok. 2.2 mln osób — wywołała zrozumiałe zainteresowanie. Warto w związku z tym bliżej wyjaśnić niektóre, budzące wątpliwości kwestie związane z wielkością zapowiadzianych podwyżek.

Wszyscy emeryci i renciści "starego portfela", to znaczy te osoby, które przeszły na rentę przed 1 stycznia 1976 r. otrzymają podwyżkę w kwocie 500 zł. miesięcznie w stosunku do stanu obecnego.

Nie zależy to od wielkości otrzymywanych obecnie świadczeń. Jeśli np. emerytura przynależna przed 1976 r. wynosi obecnie 1800 zł, to od 1 stycznia 1981 r. wzrośnie do 2300 zł.

Ta sama 500-złotowa kwota podwyżkowa będzie oczywiście przynależna przy wyższych emeryturach i rentach.

Sprawą osobistą jest podwyżka świadczeń najniższych. Ta decyzja

dotyczy wszystkich emerytów i rencistów pobierających niewysokie świadczenia, niezależnie od roku ich przyznania. Granica najniższej emerytury wynosząca obecnie 1800 zł będzie od 1 stycznia 1981 r. podniesiona do 2100 zł. Oznacza to, że osoba która przeszła na emeryturę np. w 1977 r. i pobiera 1800 zł. otrzyma 300 zł podwyżki, a ten, kto dostaje obecnie 1900 zł otrzyma podwyżkę 200 zł.

Najniższe renty rodzinne i inwalidzkie również będą podniesione od 1 stycznia. Minimalna granica tych świadczeń będzie zwiększona o 300 zł.

Wzrastają też dodatki wypłacane emerytom i rencistom na niepracującego małżonka.

Wszystkie wspomniane wyżej podwyżki dotyczą ogółu emerytur i rent, z wyjątkiem rent rolniczych oraz wypłacanych milicjantom i żołnierzom zawodowym.

Reagan Proponuje Zmiany w Systemie Emerytalnym

Tampa, Fla. (UPI) — Podczas kampanii wyborczej na Florydzie, kandydat partii republikańskiej, Ronald Reagan przedstawił propozycję programu socjalnego, którego głównym celem jest pomoc emerytom.

Reagan przyrzekł w razie wygranej w wyborach zniesienie dotychczasowych ograniczeń w świadczeniach i pomocy z funduszu emerytalnego dla osób zarabiających więcej niż \$5,000 rocznie.

"Harcerstwo w Dziejach Tarnowa"

W Muzeum Okręgowym w Tarnowie (Rynek 21) czynna jest (od września do listopada) wystawa pt. "Harcerstwo w dziejach Tarnowa". Na wystawie zgromadzono pamiątki i dokumenty związane z ruchem harcerskim na terenie Tarnowa, ruchem, którego początki sięgają roku 1910. Jest to więc ekspozycja jubileuszowa: urządzona z okazji 70-lecia. Część eksponatów pochodzi z Archiwum Państwowego (oddział w Tarnowie), a większość ze zbiorów prywatnych (te są najciekawsze!).

Oryginalna Technologia

Nowy system wytwarzania odlewów ze stopów aluminiowych lub innych metali, powszechnie używanych w budowie maszyn, opracowano w Politechnice Warszawskiej. Zastosowano rozwiązanie, nie mające odpowiednika w technice światowej, polegające na tym, że po wykonaniu odlewu elementy formy nie są kruszone i wybijane, lecz usuwane poprzez rozpuszczanie w wodzie o temperaturze otoczenia. Umożliwia to powstanie w zakładzie odlewnictwa Politechniki Warszawskiej technologii wytwarzania mas formierskich spadających się w wodzie.

PROFESOR WILCZUR

TADEUSZ DOŁĘGA MOSTOWICZ

55

(Ciąg dalszy)

— Pozwoli pani, że ją pożegnám...
— Ależ to wykluczone — powiedziała z udawanym oburzeniem.
— Zje pan ze mną śniadanie.
— Już jestem po śniadaniu, proszę pani.
— O, egoisto. I dlatego chce pan mnie skazać na samotność?
Wzięła go pod rękę i skierowała się ku drzwiom.
— Będzie pan narażony na przykry widok nasycania się zgłodniałej istoty. Ludzie syć nieczym się tak nie brzydzą, jak obserwacją odżywiania się głodnych.
— Jeżeli o panią chodzi, to o obrzydzeniu nie może być mowy. Ale...

— Jeszcze pan znalazł jakieś ale?
— Muszę być w lecznicy.
— „Kof gotów i zbroya, dziewczyno ty moja uściśnij, daj miecz...”
Niechże pan nie będzie zabawny z tym swoim pietyzmem dla obowiązków. Obejdą się bez pana.

— Niestety — zaczął, lecz mu przerwała.
— Niestety, nie umie pan wytrwać w dobroci dla mnie. Niechże pan mi nie odmawia. Cóż to za koszmarny, pusty dom! Zaraz po powrocie! Będę się czuła fatalnie. Już dość mam odwagi i obowiązkowości. To departament mojego męża. Chodźmy, chodźmy.

Już w hallu powiedziała:
— Obiecałem, że będę. Czekała na mnie.
— Więc zatelefonuje pan stąd, że jakiś pacjent, że jakaś pacjentka zatrzymała pana na mieście. Przecież może być pacjentka gwałtownie potrzebująca pańskiej obecności, nieprawdaż?

Rozchyliła usta w uśmiechu i dodała:
— A ja właśnie gwałtownie potrzebuję pańskiej obecności, panie doktorze.

Nie mógł się nie uśmiechnąć również:
— Nie zauważyłem tego. Wygląda pani kwitnąco.
— Ach, jednak dostrzegł pan to?... Za to należy się panu nagroda. Rozejrzała się. Nikogo ze służby nie było. Wspięła się na palce i pocałowała go w usta.

— To jest pańskie honorarium uiszczone z góry. Teraz etyka lekarska nie pozwoli panu zostawić pacjentki bez opieki.

Naprawdę musiał być w lecznicy, lecz nie umiał jej o tym przekonać. Była usposobiona kapryśnie, wesoło i frywolnie. Zresztą ostatecznie do lecznicy można było rzeczywiście zatelefonować.

— Niechże pan zostawi swój kapelus — przynaglała go. — Chodźmy.

W jadalni lokaj zdążył już postawić drugie nakrycie.
— Teraz musi pan grzecznie na mnie poczekać — mówiła skubiąc kłapę jego marynarki. — W wagonie było jednak dużo kurzu. Wezmę kąpiel, ale nie zajmie mi to więcej czasu, niż dziesięć minut. O, może pan przez ten czas rozmówić się telefonicznie z lecznicą i wymyślić jakieś katolickie kłamstwo na swoje usprawiedliwienie.

Telefon był przeniesiony do sypialni. Nina rozmylnie nie domknęła drzwi łazienki. Kąpiel widocznie była już przygotowana, gdyż po chwili do uszu Kolskiego dobiegł plusk wody. Rozmawiał ze starszą pielęgniarką, panią Zaczyńską. Po kolei, systematycznie wydał dyspozycje co do wszystkich pacjentów i powiedział, że ważne sprawy zatrzymują go na mieście. Gdy po pięciu minutach odożył słuchawkę usłyszał głos pani Niny:

— Skończył pan?
— Tak, proszę pani.
— No, widzi pan, jak jest z pańską megalomanią. Zdawało się panu, że lecznica rozpadnie się w gruzy, jeżeli pan nie przyjdzie. Tymczasem świetnie się bez pana obejda.
— Świetnie, nie świetnie. Właściwie powinienem tam być. Czy pozwoli pani, że zaczekam na nią w hallu?
— Dobrze. Ale przedtem niech mi pan poda płaszcz kąpielowy.

Tylko proszę na mnie nie patrzeć.

Kolski rozejrzał się po pokoju:
— Tu nie ma żadnego płaszcza, proszę pani.
— Oczywiście płaszcz jest tu. Tylko daleko ode mnie wisi i nie mogę poń sięgnąć.

— Więc jakże go pani podam? — zapytał z troskany głosem.

Wybuchnęła głośnym śmiechem:

— Och, panie Janku, panie Janku Po prostu wejdzie pan do łazienki, zdejmie pan płaszcz z wieszaka i poda mi. Czyż dla pana, jako dla lekarza widok kobiety... nieubranej jest czymś nadzwyczajnym?

— Zapewne nie — odpowiedział po namyśle. — Ale nie jestem tu w charakterze lekarza.

— A w innym charakterze nie widział pan nigdy kobiety nago? Był zupełnie speszony i dopiero po chwili się odezwał:

— W każdym razie nie mogę tego powiedzieć o takich kobietach, które... szanuję, które wymagają szacunku.

Widocznie rozbawiło ją to jeszcze bardziej, gdyż wciąż się śmiała.

— Upewniam pana, że żadna kobieta, która może się pokazać bez ubrania mężczyźnie, nie wymaga od niego szacunku. No niech pan mi da ten płaszcz.

Nie było innego wyjścia. Trzeba było spełnić jej żądanie. Przygryzł wargi i wszedł do łazienki. Był to dość duży pokój kąpielowy, wyłożony różowymi kafelkami. Na szczęście wanna znajdowała się w przeciwnym rogu, płaszcz zaś tuż przy drzwiach. Starał się na nią nie patrzeć. Lecz nie mógł ukryć swego zakłopotania. Siedział w wannie, splecionymi rękami zakrywając piersi. Nie mógł nie zauważyć ślicznej spadzistości jej ramion i gorącego brązowego koloru jej skóry. Nadrabiając miną i starając się opanować niepotrzebną pośpieszność ruchów zdjął płaszcz i zbliżył się do wanny.

— Służę pani — powiedział głosem ochrypniętym.

— Ostrożnie, niechże pan nie wrzuci do wody. Dlaczego pan jest niedobry i przygląda mi się? Przecież proszę pana..

Mówiła to tonem zgorszenia.

— Wcale nie przyglądam się pani — zmarszczył brwi.

— Więc niech pan zamknie oczy i poda mi płaszcz.

Zastosował się do jej rozkazu. Usłyszał gwałtowny plusk wody, a później uczył jak trzymając przezeń włochaty płaszcz kąpielowy napełnia się gorącym ciałem.

— Dziękuję panu — powiedziała swobodnie.

Owinęła się płaszczem i zanim zdążył odejść zarzuciła mu rękę na szyję:

— Jesteś czarujący z tą swoją wstydlivością — powiedziała mu szeptem i pocałowała go w ucho. — Czy będziesz mnie odtąd uważał za istotę wyuzdaną?...
— Cóż znowu — zaprotestował niepewnie.

Tuż przy swoich widział jej zielone, iskzące się oczy, ciekawe i badawcze. Musnęła ustami jego podbródek:
— Zawsze jesteś starannie ogolony. No, dobrze niech pan na mnie zaczeka w hallu.

Gdy pośpiesznie wyszedł z łazienki zawołała jeszcze za nim:

— A nie pogniewa się pan na mnie jeżeli do śniadania przyjdę w szlafroku? Tak mi się nie chce ubierać!

— Ależ proszę panią.

— Naprawdę pan prosi? — zapytała zaczepnie. — Zawsze wydawało mi się, że jestem dla pana obojętna...

(Ciąg dalszy nastąpi)

Step Out in Style Printed Pattern 4545



SIZES 8-20

by Anne Adams

When you're stepping out for the day—perhaps the evening too—step out in style in this coat-dress. Casual in wool, elegant in crepe—it's a sure success.

Printed Pattern 4545: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) takes 2 3/8 yards 60-inch fabric.

\$1.75 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Annie Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W 17th St., New York, NY 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

Why put up with high prices—save dollars, get better quality! Send for our NEW FALL-WINTER PATTERN CATALOG. 94 patterns, Free Pattern Coupon (worth \$1.75). Catalog, \$1.00.

133-Fashion Home Quilting \$1.75

130-Sweaters-Sizes 38-56 \$1.75

129-Quick/Easy Transfers \$1.75

127-Afghans 'n' Dollies... \$1.75

AUTENTYCZNE \$2 PRZEŻYCIA \$2

POLSKICH SPADOCHRONIARZY w czasie okupacji niemieckiej!

"Pociąg Odchodzi o Północy"

Autor Waclaw Solski sam przeżył i opisał te niezwykle przygody! Zamówienia kierować:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

6100 N. Cicero Ave.,

CHICAGO, ILL. 60646

Za zaliczeniem pocztowym (C.O.D.) nie wysyłamy.

Czy należysz do jednej z polonijnych organizacji bratniej pomocy?

Ze Sceny i Estrady

“Żeby Polska Była Polską...” (O Rewii pt. “Nasza Jest Moc”)

Nasza jest — nie tylko noc, ale i moc. “Nasza jest moc”, dopiero po obejrzeniu finału przedstawienia rozumie się w pełni tytuł rewii.

Nie zdarzyło się jeszcze chyba przed tym w Lane High School, by przedstawienie rewiiowe z Polski, ostatecznie jeszcze jedna z wielu importowanych składanek, przekształciło się w patriotyczną manifestację, w przejaw wspólnoty uczuć patriotycznych, w którym wzięli udział zarówno artyści, jak i publiczność.

Finał nosi tytuł “Żeby Polska”. Jest to niezwykle mocna w swej treści, o podłożu bardzo aktualnym i zawierającym akcenty historyczno-patriotyczne ballada napisana przez Jana Pietrzaka, do muzyki Wł. Korcza. Główny motyw ballady, to “Żeby Polska — była Polską”.

Gdy na zakończenie przedstawienia zespół ukazuje się na scenie i zaczyna wykonywać finał, sala w pierwszej chwili jak gdyby zamiera, przedstawia się na zupełnie inną nutę. Po czym zdawać sobie sprawę z tego, iż dzieje się w tym momencie coś niezwykle, odmiennego, a później — w miarę jak słowa “Żeby Polska była Polską” zaczynają się powtarzać coraz częściej, cała sala (wypełniona po brzegi Lane H.S., tj. ponad 3,000 osób), wstaje spontanicznie, samorutnie i włącza się do śpiewu. Wraz z zespołem artystów publiczność zaczyna śpiewać... “Żeby Polska”.

Artyści zmuszeni są do powtórzenia ostatniej zwrotki ballady. A później, długo jeszcze po zakończeniu, sala — nadal na stojąco — bije skandowane oklaski. Ogólne wzruszenie nie ustępuje przez dłuższy czas. Artyści otrzymują w międzyczasie kwiaty. Oczywiście — biało-czerwone.

W sumie — przeżycie zupełnie odmienne, jakie wynosi się ze składanek, z rewii, czy nawet z okraszonych leżką patriotyczną varieté. Ten potężny akord, zamykający patriotyczną balladę przedstawienia, ilustruje dobitnie, że w istocie “Nasza jest moc”. Moc narodu polskiego, który przechodzi, tam nad Wisłą w dzisiejszych czasach, moment przełomowy, przeżywa jakieś przebudzenie, które trwa już szereg tygodni i nie wygląda na to, iż zakończy się szybko. Sam fakt przywiezienia z Polski przedstawienia o opisanym finale, zawierającego niezwykle silne akcenty patriotyczne i bardzo silne komentarze na temat aktualnej sytuacji w Polsce, świadczy dobitnie o zachodzących tam zmianach.

Wracając do strony artystycznej spektaklu, trzeba podkreślić, iż posiadają one dwie gwiazdy. Są nimi Mieczysław Fogg i Jan Pietrzak.

“Kocham świat i świat kocha mnie”,

Mini Wywiad z M. Foggim

W czasie przerwy między pierwszą i drugą częścią przedstawienia, przeprowadzamy z nioestorem polskiej piosenki krótką rozmowę w jednej z klas szkolnych Lane H.S., służących w tej chwili artystom za garderobę.

Mieczysław Fogg — jak wynika z rozmowy — jest chyba jedynym występującym artystą polskim, spośród tych nielicznych, którzy przybywali tu już przed wojną i przybywają na występy nadal.

Po raz pierwszy pieśniarz przybył do Stanów Zjednoczonych w r. 1934 (obecny przy rozmowie dr E. Różański, wspomina wspólne, nocne z Foggim spaceru — po Milwaukee Ave.,

Zebranie Klubu Łęczan

Zebranie Klubu Łęczan odbędzie się w niedzielę, 19 października, o godz. 2 po poł. w sali Lusaka Mission, 6965 W. Belmont Ave. Prosimy członków jak również nowoprzybyłych z okolic naszego miasta o przybycie.

St. Kozioł — prezes
T. Golenia — sekr. prot.

“Orzeł” Za Oceanem

Znany w Kraju, łódzki konstruktor samolotów Jarosław Janowski zbudował latający pojazd nazwą “Orzeł”.

J. Janowski odniósł ostatnio duży sukces w Stanach Zjednoczonych, gdzie w stanie Wisconsin w miejscowości Oshkosh zakończył się światowy zlot konstruktorów samolotów. Jedną z głównych nagród przypadła samolotowi “Orzeł”. Warto podkreślić, iż sukces swój łódzianin wywalczył w niezwykle ostrej konkurencji przy udziale ok. 2 tys. samolotów z całego świata.

tak brzmi dewiza życiowa najbardziej popularnego piosenkarza polskiego, który dobił niedawno osiemdziesiątki, i nadal jest rzeźki, szarmacki, elegancki, wytworny, pełen werwy, starszy pan, który podoba się nie tylko starszym, ale i młodym.

Honorowy obywatel wielu miast amerykańskich, m.in. również i Chicago, pieśniarz pokoleń i kontynentów, potrafi nadal ściągać publiczność, choć głos nie jest już całkiem ten sam, co lat temu 50, a może nawet 10.

Chodzi jednakże więcej może o urok, o sentyment, o wspomnienia z lat dawnych. W dalszym ciągu — podobnie jak kiedyś przed laty, sentymentalnie rozbrzmiewają w wykonaniu Foggia jego dawne przeboje: “Jesiennie różę”, “Co nam zostało z tych lat”, “Ostatnia niedziela”, “Siwy włos”, “Nasza jest noc” i tyle, tyle innych.

Drugą gwiazdą programu, stał się — może dla wielu nieoczekiwanie — Jan Pietrzak. Znakomity konferansjer, autor świetnych tekstów, niezwykle ostrych i aktualnych, kierownik znanego warszawskiego kabaretu “Pod Egidą”, zbierał tym razem huraganowe oklaski, za swe błyskotliwe monologi, niezwykle ostre szpilki wszadzane w PRL-owską, współczesną rzeczywistość, teksty aktualne, momentami tak śmiałe, że aż trudno uwierzyć. Fala odnowy, fala zmian, przechodząca obecnie przez Polskę, musiała nieodparcie otrzeć się również o estradę, o kabarety literackie, a może nawet przede wszystkim o tę dziedzinę rozrywki, stanowiącą przecież odbicie w krzywym zwierciadle życia narodu, przechodzącego obecnie okres tak trudny, przełomowy, w którym nie może wszakże zabraknąć Polakom humoru i satyry.

Jan Pietrzak — z wusm (trochę), jak sam podkreślił — “ala Waleśa”, jest chyba najdobitniejszym przykładem tego stanu rzeczy.

Program uzupełniały umiejętne występy uzdolnionego parodysty, znanego już na naszym terenie Bogusława Koprowskiego, czterech, zgrabnych i dość wszechstronnie wykorzystywanych w programie towarzyszek scenicznych M. Foggia (w skład zespołu “Baby Jagi” wchodzi: Teresa Nowicka, Danuta Wiśniewska, Irena Rogowska i Bożena Mikołajska). Tło muzyczne zapewnił kwartet R. Mieczkowskiego.

Program rozrywkowy pt. “Nasza jest moc” sprowadził dyr. Henryk Michalski (American Artist Corp.), scenariusz przedstawienia przygotował Zbigniew Korpołowski i Jan Pietrzak. Zbigniew Korpołowski, jak zwykle niezawodny w takich sytuacjach, był także reżyserem przedstawienia.

Andrzej Azarjew



WATSONVILLE, CALIF. — Marco Cordovo, 6, został wybrany jako foto-model na plakat propagujący Birth Defects Foundation w akcji znanej jako “The March of Dimes”. Marco urodził się bez rąk i palców u nóg. Maluje on i pisze trzymając pendzel lub pióro w zębach.

Setny Rejs “Stefana Batorego”

W dniach od 16 września do 14 października br. flagowy statek Polskich Linii Oceanicznych “TSS Stefan Batory” odbywa swój setny liniowy rejs do Kanady. Na pokładzie transatlantyka, którym dowodzi kapitan Bolesław Rakowski, opuściło Gdynię 450 pasażerów. W Rotterdamie i Londynie na statek wsiądzie dalszych 310 pasażerów.

Dotychczas podróżowało na “TT/S Stefan Batory” 143,500 tys. pasażerów. Dalszych 59,610 osób odbyło na nim od 1969 roku rejsy wycieczkowe. Warto dodać, że linie pasażerską z Gdyni, do Montrealu Polskie Linie Oceaniczne utrzymują od 1957 roku.

Początkowo linię Polska Kanada obsługiwał bohater II wojny światowej na atlantyku “M/s Batory”. Przed 11 lat eksploatacji na tej trasie przewiózł on 121,706 pasażerów. Od 1969 roku tradycje “Batorego” kontynuuje jego następca “TS/S Stefan Batory”.

Był to zakupiony od armatora Holland-American Lines statek “Maasdam,” który został gruntownie zmodernizowany przez gdańską stocznice remontową. “TS/S Batory” ma pojemność 15,024 brt i może jednocześnie zabrać 779 pasażerów.

Obecnie “TS/S S. Batory” odbywa 6 okrężnych rejsów liniowych rocznie, każdy po 28 dni. Resztę czasu zajmują wycieczki — organizowane tradycyjnie na Wyspy Kanaryjskie i Maderę, Morze Karaibskie oraz krótkie kilkudniowe wycieczki po Bałtyku, a także, co jest novum — rejsy po Morzu Śródziemnym oraz po rzece i Zatoce św. Wawrzyńca.

Dzięki doskonałym usługom gastronomicznym oraz specyficznemu klimatowi panującemu na statku “TS/S Batory” cieszy się popularnością, mając prawie zawsze komplet pasażerów.

Nagroda Dla Filmu Zanussiego

Na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Wenecji nagrodę dystrybutorów i jury katolickiego zdobył film Krzysztofa Zanussiego “Kontrakt”.

Cała prasa włoska publikuje ciepłe, lub nawet w kilku wypadkach entuzjastyczne recenzje. Dzienniki wyrażają zdziwienie i zaskoczenie, że film ten, określany, jako wybitne dzieło humanistyczne, został w Wenecji wyróżniony poza konkursem. “La Stampa” określa ten fakt, jako “największą tajemnicę Wenecji”, zaś “Corriere della Sera”, jako “czysty bezsens”.

“La Stampa” wyraża pogląd, że gdyby film Zanussiego został zaprezentowany w ramach festiwalowego konkursu, byłby z pewnością jednym z kandydatów do głównej nagrody “Złotego lwa”. Podobne opinie wyrażają “Il Messaggero”, “Corriere della Sera” oraz “La Nazione”, a więc czołowe dzienniki Włoch.

Ptasi Rezerwat

Rezerwat faunistyczny “Słońsk” w województwie gorzowskim, należy do wyjątkowych miejsc w Europie. Rozciąga się na obszarze ponad 4000 ha łąk i nieużytków zalewowych w widłach rzeki Warty i Odry.

Co roku w rezerwacie gnieździ się ponad 2000 par kaczek krzyżówek, około 250 par dzikich gęsi, ponad 6000 par mew śmieszek, ponad 10 tys. par łysiek. Nie brak tu też imponujących kolonii kormoranów, licznych gatunków kaczek, brodźców, a nawet zamieszkujących samotną wierzbę orla bielika. Łącznie w “Słońsku” żyje ponad 70 gatunków ptaków.

Strajk Pielęgniarek

Nowy York, (UPI) — Pielęgniarki z 9 miejskich szpitali w Nowym Yorku wyszły na strajk domagając się szybkiego zakończenia rozmów na temat nowego kontraktu o pracę. Zamiast stawić się do pracy pielęgniarki utworzyły pikietę przed szpitalami. Ich obowiązki przejął wyższy personel i pielęgniarki z innych instytucji. Przepuszczają, że pracownicy pozostałych 17 szpitali miejskich przylągną się do strajku.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej ZNP

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca, w nowej sali Rainbow Gardens, przy 1425 West 51 ulicy, gdzie właścicielami są bracia Łączkowscy.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP, w sali Łączkowskich, pnr. 1425 W. 51 ul., druga niedziela każdego miesiąca, o godzinie 1:30; po poł.

Tow. Gwiazda Zwycięstwo, Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godzinie 2 po poł. w sali East End Administration Building, Sherman Parku, blisko 52-ej i Throop.

Tow. Dzwon Wolności, Gr. 3212 ZNP w każdą pierwszą niedzielę, o godz. 3-ej po południu w sali Columbia Hall,

przy 48-ej i Paulina ulica.
Tow. Promień Nadziei, Gr. 1248 ZNP, w drugi czwartek każdego miesiąca, o godz. 7:30 wiecz., w sali Łączkowskich, przy 1425 W. 51-sza ul.

Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa 1378 ZNP, w każdą drugą środę miesiąca o godz. 7 wiecz. w Cornell Park, róg 50-tej i S. Wood.

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali św. Jana Bożego, o godzinie 1:30 po południu, w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki, Grupa 1192 ZNP, w każdą trzecią niedzielę, o godz. 2 po poł. w sali Rainbow Gardens, 1425 W. 51 ul.

W Październiku nie Będzie Wieczoru Warszawiaków

Zarząd Klubu Przyjaciół Warszawy uprzejmie i z przykrością podaje do wiadomości, że z powodów technicznych wieczór klubowy w pierwszą sobotę października nie odbędzie się. Rozpoczniemy nas sezon 1980/81 w pierwszą sobotę listopada i już dziś członków i sympatyków Klubu prosimy o zarezerwowanie tej daty.

Do Mieszkańców Jackowa

Komitet Organizacyjny Stowarzyszenia Mieszkańców Jackowa, zawiadania o powstaniu tego Stowarzyszenia celem podniesienia poziomu estetycznego dzielnicy, utrzymania ładu i bezpieczeństwa, pomoc osobom starszym i nowoprzybyłym itp. Walne zebranie Stowarzyszenia odbędzie się w środę, 15 października o godz. 7 wiecz. w sali parafialnej na Jackowie, przy ul. Wolfram i Lawndale. Zapraszamy wszystkich mieszkańców Jackowa, którym leży na sercu sprawa naszej dzielnicy.

J. Miłkowski — prez.
P. Raczkiewicz — sekr.

Federacja Polonii Amerykańskiej

Posiedzenie Federacji Polonii Amerykańskiej odbędzie się w czwartek, 16 października o godz. 7:30 wieczorem w sali Copernicus Center, 3160 N. Milwaukee Ave. Prosimy wszystkich o przybycie, ponieważ mamy wiele ważnych spraw do omówienia. Sędzia Edward Plusdrak — prezes

Kongr. Frank Annunzio w Rocznice Śmierci Gen. K. Pułaskiego

Kongr. Frank Annunzio znany z szeregu ustaw i akcji przeprowadzonych w interesie Polonii amerykańskiej, dał ponownie wyraz swej sympatii dla Polaków wygłaszając w Izbie Reprezentantów przemówienie w 201 rocznicę śmierci wielkiego patrioty i przywódcy gen. Kazimierza Pułaskiego. Kongr. Annunzio podkreślił zasługi wielkiego Polaka w walce o wolność Ameryki.

Polskie Towarzystwo Genealogiczne Zaprasza na Seminarium

Polskie Towarzystwo Genealogiczne, założone w 1978 r. zaprasza swych członków i wszystkich zainteresowanych na seminarium dotyczące badań genealogicznych. Seminarium to odbędzie się w salach Muzeum Polskiego przy 948 N. Milwaukee Ave. Organizatorzy przewidują, że seminarium rozpocznie się punktualnie o godz. 9 rano i potrwa do 5 po południu, z przerwą obiadową. Zainteresowani będą jednak mogli przyjechać wcześniej, aby się zarejestrować i obejrzeć zbiory muzealne.

Seminarium odbędzie się w sobotę 18 października.

W programie można podzielić się swymi doświadczeniami z osobami, które również zajmują się genealogią, jak również posłuchać odczytów wielu znawców tej dziedziny. Naturalnie tematem całego seminarium będzie genealogia rodów polskich.

Kupujcie lub prenumerujcie “Dziennik Związkowy”

Zabawa Grupy 1776 ZNP

Zabawa Grupy 1776 ZNP odbędzie się w sobotę, 18 października o godz. 8 wiecz., a nie jak mylnie podaliśmy, za co serdecznie przepraszamy, w ubiegłą sobotę. Zabawa odbędzie się w sali SWAP, 6005 W. Irving Park Rd. Do tańca gra zespół “Europa”. Zapraszamy serdecznie wszystkich członków z rodzinami i przyjaciół naszej Grupy.

Komitet Zabawy

Zabawa Szkoły

Im. M. Konopnickiej

Zarząd Komitetu Rodzicielskiego Polskiej Szkoły im. Marii Konopnickiej Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego przy parafii Pięciu Braci Męczenników serdecznie zaprasza całą Polonię na wielką zabawę jesienną, która odbędzie się w sobotę, dn. 25 października, w sali Dariusz Girenas, 4416 S. Western Ave. Początek o godz. 7:30 wieczorem. Do tańca przygrywać będzie orkiestra “Progress Band.” Wstęp \$4. Całkowity dochód z tej imprezy przeznaczony będzie na potrzeby szkoły. Serdecznie prosimy o poparcie.

L. Rozwadowski prezes; H. Sliwa, przew.

Bankiet i Bal Chóru Kalina

Chór Kalina, stowarzyszony w Związku Śpiewaków Polskich w Ameryce, obchodzi w tym roku jubileusz 65-lecia istnienia. W związku z uroczystościami jubileuszowymi urządzony będzie Bankiet i Bal w niedzielę 26 października w sali Stardust Inn, 5688 N. Milwaukee Ave. Bankiet rozpocznie się koktajlem o godz. 1 po poł., a obiad podany będzie o godz. 2-giej.

W części artystycznej wystąpi Ewelina Lisek, której akompaniować będzie Judy Surprise. O wzniesienie toastów poproszono prezesa Okręgu I. Zw. Śpiewaków Pol. w Ameryce Zygmunta Franaszkiewicza. Do tańca gra orkiestra Mitch Gordona. Rezerwację stolików można zgłaszać telefonicznie do Stanisławy Sprengel — HU6.2403 lub do Julie Rowinski — 478-6155.

Cały Komitet organizacyjny wraz z przezeską Franciszką Micek i przew. Rozalią Wasz serdecznie zapraszają wszystkich, którym leży na sercu rozwój pieśni polskiej.

J. Kroll — koresp.

Re-elect

Morgan M. Finley



**Cook County Circuit Court Clerk
HE RUNS THE COURTS
LIKE A BUSINESS**

Democrat • November 4
Paid for by All Cook County
Citizens Committee
for Morgan M. Finley

LEKARSTWA DO POLSKI

POLSKA APTEKA

W PULASKI FOOD MART

3004 N. Milwaukee Ave.
Tel. 276-5200

Dziennik Związkowy

(USPS 163-400)



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny

EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141

Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATYWYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

	Codziennie	Tylko i Weekendowe	Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.)	\$31.50	Rocznie (1 yr.)	\$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartał. (3 mos.)	10.50	Kwartał. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codzienny (Single Daily Copy) 30¢

	Codziennie	Tylko i Weekendowe	Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.)	\$41.00	Rocznie (1 yr.)	\$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartał. (3 mos.)	15.00	Kwartał. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) 40¢

POLISH DAILY ZGODA

**INNI
PISZĄ:**

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

**Wywiad Lecha Wałęsy
Dla Rozgłośni
Europa I**

ZWIĄZKOWIEC (Kanada) — Przywódca polskich robotników Lech Wałęsa wyraził podziękowanie zachodnim związkom zawodowym za pomoc materialną, jakie udzieliły niezależnemu polskiemu ruchowi związkowemu.

Lech Wałęsa podziękował szczególnie amerykańskiej Federacji Związków Zawodowych AFL-CIO, której pomoc dla robotników polskich była krytykowana przez prasę komunistyczną jako ingerencja w wewnętrzne sprawy Polski. "Taka pomoc nie jest kłopotliwa i dziękujemy za nią federacji AFL-CIO" — powiedział Wałęsa. Odpowiadał on w Gdańsku na pytania korespondenta warszawskiego radio Europa I, komercyjnej rozgłośni nadającej w języku francuskim. Pytania zostały przygotowane przez kilkunastu niekomunistycznych dziennikarzy francuskich.

Na pytanie jaką pomoc chciałby otrzymać z Francji, Wałęsa odpowiedział, że przydałoby mu się prasa drukarska, nawet starego typu, do wydawania gazety. Większość odpowiedzi przywódcy polskich robotników miała taki właśnie praktyczny charakter. Nie dawał się on wciągnąć w dyskusję na temat marksizmu i nacisków sowieckich, ale wyznał, że był poddawany naciskom przez władze polskie. Wałęsa powiedział, że proponowano mu wille, samochód a nawet naczelné stanowisko w kontrolowanych przez rząd związkach zawodowych za wstrzymanie strajku. Podkreślał trudności tego, co nazywał drugim stadium jego ruchu, jakim jest zakładanie niezależnych, samorządowych związków zawodowych.

Wałęsa powiedział, że jest za wcześnie jeszcze na przewidywanie ile można osiągnąć po utworzeniu takich związków. Wskazywał przy tym, że władze polskie nie robią nic, aby pomóc w tworzeniu wolnych związków zawodowych i zwrócił uwagę na fakt, że nowo mianowany pierwszy sekretarz partii Kania, nie uważał za konieczne spotkanie z nim, gdy przybył do Gdańska. Lech Wałęsa powiedział, że w postępowaniu swym kieruje się wiarą religijną, którą uważa za główne źródło swej siły. Wyznał, że chodzi codziennie do kościoła i każdego ranka przystępuje do komunii.

Zapytany o rolę intelektualistów opozycyjnych w ogólnopolskiej akcji strajkowej, Wałęsa oświadczył, że nie było w tym premedytacji ani żadnej zgranej strategii i że strajki wybuchły spontanicznie w różnych częściach kraju. Dodał, że głównym celem jego ruchu jest zastąpienie bezdusznej biurokracji przez prawdziwe wartości moralne, jak sprawiedliwość, zaufanie i prawda.

Zbrojenia Wietnamu

Zachodnie wywiady informują o ogromnych dostawach sowieckiej broni i sprzętu wojskowego do Wietnamu. Obecne dostawy dorównują prawie dostawom z okresu wojny, gdy północni Wietnamczycy walczyli z siłami amerykańskimi i południowo wietnamskimi. Wietnam otrzymuje nowe czołgi sowieckie T-54, oraz duże ilości "konwencjonalnej" broni i amunicji.

Dostawy są kierowane zarówno do wojsk wietnamskich w Kambodży jak i w Wietnamie. Kambodżański port Kompong Som jest wypełniony statkami wyładowującymi broń i amunicję. Z braku miejsca, statki z żywnością dla głodującej ludności Kambodży skierowano do portów wietnamskich skąd żywność przewozi się samochodami do Kambodży.

Dyplomaci zastanawiają się — przeciw komu skierowane są zbrojenia Wietnamu.

Sytuacja w Kuwejcie

Z kół zbliżonych do wywiadu izraelskiego dochodzą informacje, że Kuwejt, małe państwo nad Zatoką Perską bogate w ropę naftową, może każdej chwili stać się terenem rewolty. Większość ludności tego pustynnego kraju, wciśniętego między Arabię Saudyjską i wrogi Irak, stanowią Palestyńczycy, traktowani jako obywateli drugiej klasy przez rządzącą mniejszość "tubylców", do niedawna beduinów i mieszkańców małego miasta jakim była stolica.

**Minister Kisiel
o Finansach PRL**

Pod wpływem strajków robotniczych do życia publicznego PRL zacinają przeniaka pewne elementy szczerości. Dotyczy to m.in. spraw ekonomicznych. Rozliczne trudności gospodarcze były przedmiotem konferencji prasowej przewodniczącego komisji planowania, wicepremiera Kisiele. Przedstawił on dziennikarzom m.in. skutki strat finansowych ostatnich strajków.

Koszt przyznanych podwyżek płac oszacował na 90 miliardów złotych, koszt podwyżek emerytur, dodatków rodzinnych i innych świadczeń społecznych — na 20 miliardów zł. wreszcie wartość strat produkcji w okresie strajków — na 30 miliardów złotych. Do tego należałoby dodać koszty związane z innymi ustępstwami na rzecz strajkujących, jak na przykład skrócenie tygodnia pracy lub reorganizacja systemu zmian pracy w różnych zakładach. Kisiel nie podał też, jakie koszty wynikną z opóźnienia eksportu dewizowego w czasie strajków oraz z konieczności zwiększenia importu na przykład mięsa i zboża, dla osiągnięcia obliczanej poprawy zaopatrzenia rynku.

Wszystkie te dane są oczywiście bardzo ważne dla zagranicznych rządów i banków, które rozważają możliwość udzielenia Polsce dalszej pomocy finansowej. Kisiel przyznał wprawdzie, że nie widzi perspektyw zmniejszenia zadłużenia Polski w ciągu następnych pięciu lat, ale zaznaczył, że rząd PRL zamierza wypełnić wszystkie zaciągnięte zobowiązania. Wyraził się przy tym pochlebnie o wierzycielach zagranicznych Polski, mówiąc, że są odważni i że ich postawa zasługuje na szacunek.

Jak wiadomo, dług zagraniczny Polski jest istotnie bardzo wysoki — wynosi ponad 20 miliardów dolarów. Sama spłata i obsługa tego zadłużenia w roku bieżącym kosztuje ponad 7,5 miliarda dolarów. Ponadto tylko w tym roku uzyskano już definitywne lub wstępne zobowiązania na nowe kredyty zagraniczne, sięgające sumy dwóch miliardów dolarów. Należą do nich: 700 milionów dolarów od banków w RFN, 325 milionów dolarów od konsorcjum londyńskiego, z udziałem banków amerykańskich, 675 milionów dolarów na zakup zboża od amerykańskiego Ministerstwa Rolnictwa oraz 300 milionów dolarów od Austrii.

Rewelacją konferencji prasowej Kisiele było ujawnienie po raz pierwszy danych dotyczących kredytów radzieckich. Oznajmił on, że między majem a końcem sierpnia Polska otrzymała od ZSRR pożyczki dewizowe na łączną sumę 550 milionów dolarów na zakup surowców i wyposażenia przemysłowego na Zachodzie. Nie wiadomo natomiast, czy Moskwa zgodziła się zwiększyć dostawy ropy dla Polski lub dostarczyć jej zboża. Natomiast rząd NRD postanowił sprzedać Polsce 100 tysięcy ton zboża na warunkach kredytowych. Koszt tej transakcji wynosi 150 milionów dolarów. Warto

wreszcie zanotować, że czechosłowacki minister handlu zagranicznym Barczak oświadczył na targach w Brnie, iż Praga nie weźmie większego udziału w akcji pomocy gospodarczej dla Polski, ponieważ nie chce narazić na szwank stanu zaopatrzenia na własnych rynku wewnętrznym.

Również inne liczby podane przez Kisiele nie zachęcają do optymizmu. Zapowiedziana na rok bieżący nadwyżka handlu zagranicznego na sumę 600 milionów dolarów będzie mniejsza, niż przewidywano. Wskaźnik wzrostu dochodu narodowego za rok 1980 będzie prawdopodobnie równy zeru. Stawiając diagnozę przyczyn polskiego kryzysu ekonomicznego, Kisiel mówił między innymi o nieefektywności podjętych inwestycji i o złych wynikach rolnictwa. Jako środki zaradcze zapowiedział dodatkowe cieciga w niektórych wielkich inwestycjach, choć nie ujawnił, jakie obiekty będą tym dotknięte.

Zainteresowanie dziennikarzy wzbudziły uwagi Kisiele o projektach decentralizacji systemu zarządzania. W tym celu ma być powołana specjalna, 20-osobowa komisja pod przewodnictwem premiera Pińkowskiego. Ma ona przedstawić odpowiednie projekty w połowie listopada. Jak się wydaje, prace tej komisji dotyczyć będą: zwiększenia samodzielności przedsiębiorstw, rozszerzenia kompetencji i odpowiedzialności organów regionalnych i lokalnych w takich sprawach jak budownictwo mieszkaniowe i drogowe, administracja szkolnictwa, służby zdrowia, kultury i sportu, handel detaliczny, przemysł usługowy, uspołeczniony sektor rolnictwa, gastronomia i inne aspekty gospodarki komunalnej; wreszcie — ograniczenie biurokracji centralnych organów planowania, które miałyby mniej zajmować się w przyszłości szczegółami o charakterze lokalnym, a więcej czasu poświęcić długofalowej strategii ekonomicznej.

Nie wiadomo oczywiście, w jakim stopniu zamiary te zostaną zrealizowane. Do decentralizacji wzywa się sporadycznie w kołach urzędowych od lat, i to nie tylko w Polsce, ale też i w innych krajach obozu sowieckiego. Jednakże scentralizowany system przetrwał we wszystkich inicjatywy bez większych zmian, z wyjątkiem Węgier.

Konferencja prasowa z udziałem ministra Kisiele pokazała, iż władze PRL są świadome konieczności zmian, ale nie uzgodniły dotąd, jakie mają to być zmiany. Projekty rozpisania pożyczki ogólnonarodowej lub racjonalizacji niektórych artykułów spożywczych, o czym się ostatnio napomka w prasie, mogą rozwiązać tylko małą część obecnych trudności gospodarczych.

Tak samo projekty decentralizacji są nie tylko spóźnione. Przede wszystkim brak im radykalności, by mogły przynieść prawdziwie przełomowe rezultaty.

Listy Do Redakcji

Anonimowych listów nie umieszczamy. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki.

Błędna Interpretacja

Dnia 1 października 1980 "Dziennik Związkowy" opublikował artykuł pt. "Nie Mieszać Religii z Polityką". Autor art., powołując się na komentatorów prasowych i na konstytucyjny rozdział "Kościoła od Państwa" zarzucił niektórym ośrodkom wyznaniowym podejmowanie zorganizowanego działania na rzecz propagandy politycznej.

Dla przykładu podał obrady "fundamentalistów" chrześcijańskich w Dallas, Texas, podczas których republikanek kandydat na Prezydenta stwierdził w przemówieniu, że "wszystkie skomplikowane i okropne zagadnienia, wobec jakich stoimy w kraju, jak też w skali światowej, znajdują swoją odpowiedź w jednej księdze", co oznaczało w Biblii — dodaje autor.

Dnia 21 września 1980 r., w Dallas, Texas, kilkaset tysięcy osób brało udział w potężnej manifestacji na rzecz republikańskiego kandydata b. gub. R. Reagana, żądając: przywrócenia dobrowolnej modlitwy w szkołach publicznych, stancja w obronie prawa do życia dla nienarodzonych, zaprzestania przewożenia działwy szkolnej wbrew wolni rodziców. Fakty powyższe oraz słowa prawdy wypowiedziane podczas manifestacji, pod adresem radykałów, zbrońców, liberałów, lewicowców i komunistów, autor art. określił jako "wrecz demagogiczną agitację i czyn-

niem szkodliwym, bowiem społeczeństwo powinno na trzeźwo i na chłodno zadecydować w wyborach 4 listopada jakich przywódców pragnie mieć u władzy".

Słusznie, dlatego też społeczeństwo powinno wiedzieć prawdę, że między wieloma błędami popełnionymi przez prez. J. E. Cartera są błędy natury moralnej, a mianowicie — wyznaczenie Belli Abzug, Andrew Young i Jeana O'Leary na przewodniczących do opracowania programu dla rodzin amerykańskich. Jean O'Leary w swoim programie dla szkół przewidywał studium lesbijskie, dla którego należy dostarczyć podręczniki z ilustracjami i utworzenie klubów lesbijskich.

Wygląda to, na coś nieprawdopodobnego, a jednak prez. Carter przeznaczył na program dla osłabienia wartości moralnych i tradycji rodzin amerykańskich \$14,945,000.

Nic dziwnego, że znany sędzia Jaworski zmienił przekonanie i przeszedł na stronę republikańskiego kandydata Ronalda Reagana.

Leopold Srebalowicz

Mysł

Opinie, które połąkłem zamiast je wypowiedzieć, nigdy nie przyparły mnie o niestrawność.

(Churchill)

Nasi Kandydaci Na Sędziów

I w tegorocznych wyborach powszechnych wyborcy polskiego pochodzenia powinni zadbać o naszych kandydatów na urzędy sędziowskie.

Przypomnieć o tym trzeba, gdyż sporo wyborców, zainteresowanych głównie kandydatami na czołowe urzędy, a w roku prezydenckich wyborów zwracających przede wszystkim uwagę na walkę o zdobycie Białego Domu, skłonnych jest po prostu pomijać balot sędziowski.

Jest to błędna postawa ze stanowiska interesów Polonii w politycznym, w szerokim ujęciu, stanie posiadania. Wyborcy polskiego pochodzenia mają obowiązek zatroszczenia się, aby i nasz stan posiadania w sądownictwie został zwiększony, a to tym bardziej, że mamy polonijnych kandydatów na balocie sędziowskim.

Odnotaliśmy już na tym miejscu, że republikańskie wysunięci na stanowisko w stanowym Sądzie Najwyższym wybitnego prawnika, obecnego sędziego Sądu Okręgowego, Roberta Skłodowskiego. Przypominamy więc tego kandydata oraz zalecamy ogółowi wyborców polskiego pochodzenia w pow. Cook, aby głosowali na niego w wyborach 4-go listopada.

Skoro bowiem jest wyborcza szansa wprowadzenia Amerykanina polskiego pochodzenia do Illinois Supreme Court, a do tego kandydatem jest rzeczywiście wykwalifikowany i polecany na urząd przez Illinois State Bar Association i przez Chicago Bar Association prawnik polskiego pochodzenia, któż inny jeśli nie ogół wyborców polonijnych powinien zadbać o jego wybór.

Odnotalimy dla wiadomości naszych wyborców, że tygodnik "Time" (z 13 paźdz. rb.) w słowach bardzo pochlebnych pisał o sędzi Skłodowskim jako czołowym rzeczniku zwalczania zbrodniarzy i przestępców przy pomocy wydawania surowych wyroków.

Nazwisko Skłodowski znajdzie się w lokalach wyborczych w Chicago na maszynach pod nr. 27 A, a na przedmieściach pod nr. 159.

Dalej istnieją szanse powiększenia naszego stanu posiadania w Sądzie Okręgowym pow. Cook. Mamy w tym sądzie obecnie 17 sędziów, ale tylko jeden z nich, sędzia Robert J. Sulski, ubiega się o utrzymanie na urzędzie (retention).

Sędzia Sulski jest "polecany" (recommended) przez Chicago Bar Association i North Suburban Bar Association, a do tego został indorsowany zarówno przez Centralny Komitet Demokratyczny, jak i przez Centralny Komitet Republikański pow. Cook. To szerokie poparcie

Perfidna Gra Moskwy

Skomplikowana sytuacja na Bliskim Wschodzie pogarsza się z każdym dniem. Opowiadanie się Libii i Syrii po stronie Iranu, a Jordanii po stronie Iraku, grozi rozszerzeniem konfliktu i zagrożeniem dostaw ropy naftowej do uprzemysłowionych państw Europy Zachodniej, Japonii i Stanów Zjednoczonych, a to z kolei może doprowadzić do konfrontacji supermocarstw.

Irak liczył na łatwe i szybkie zwycięstwo nad siłami irańskimi zrujnowanymi przez rewolucję Khomeiniego. Dowództwo irackie nie przewidziało, że atak z zewnątrz rozpali do czerwoności patriotyzm irański i skłoni siły przeciwne Khomeiniemu do poparcia wysiłków wojennych rządu. Pograżony w chaosie Iran w obliczu zagrożenia z zewnątrz zjednoczył się i z fanatyzmem jak tępił zwolenników b. szacha Reza Pahlavi, walczy z wojskami irańskimi.

Wojska iraackie po początkowych sukcesach w prowincji Khuzistan, bogatej w ropę naftową, zostały zatrzymane i z trudem utrzymują zajęte tereny Iranu. Okazuje się, że lotnictwo iraackie posiadające samoloty produkcyjne sowieckiej nie dorównują lotnictwu irańskiemu uzbrojonomu w samoloty amerykańskie. Rosja Sowiecka uzupełnia straty w uzbrojeniu sześciu iraackich dywizji, ale oba-

wiając się ataku na jej okrety w Zatoce Perskiej zaopatruje Irak za pośrednictwem Jordani. Port Aqaba, znajdujący się nad Morzem Czerwonym na pograniczu z Izraelem, wypełnił się nagle statkami dostarczającymi sprzęt dla Iraku. Port i statki znajdują się w zasięgu dział izraelskich i pod stałą obserwacją Izraela.

Na Zachodzie dziwiono się, jak irańskie lotnictwo nie otrzymujące części zamiennych ze Stanów Zjednoczonych może działać i osiągać sukcesy. Sprawa wyjaśnia się. Rosjanie nie tylko zaopatrują swego klienta Irak w broń własnej produkcji, ale także Iran w broń amerykańską zdobytą przez Wietnamczyków w Indochinach. W dodatku prosowiecka partia komunistyczna "Tudeh" popiera wysiłek obronny rządu Khomeiniego.

Znawcy stosunków nie mają wątpliwości, że iraacki reżim Saddam'a Husseina nie przetrzymał by przegranej wojny. Jego pozycja jest niepewna, ponieważ wywodzi się z sunnickiej północnej części kraju, gdy większość ludności Iraku mieszka na południu i należy do sekty szyitów, tej samej, do której należy większość ludności Iranu i Khomeini.

Nie ulega również wątpliwości, że gdyby Rosja nie mogła dłużej pozować na "przyjaciela" obydwu stron i musiała wybrać jedną, wybór padłby na Iran, który jest państwem większym i strategicznie znacznie ważniejszym od Iraku. Iran graniczy z Afganistanem i dałby Rosji bezpośredni dostęp do Oceanu Indyjskiego.

Rosja nie ma bezpośredniej granicy z Irakiem, który jest państwem mniejszym o Iranu. Nie Irak lecz Iran był od wieków marzeniem i celem imperialistów rosyjskich. Jego znaczenie strategiczne jest znacznie większe niż Iraku. Gdy Irak ma wąski dostęp do Zatoki Perskiej, Iran zajmuje całe północne wybrzeże Zatoki i sięga daleko na wschód od Cieśniny Hormuz, mając długi dostęp do Oceanu Indyjskiego.

Rosja może także odegrać rolę pośrednika między Iranem i Irakiem. Jak widzimy Rosja ma w ręku wszystkie atuty. Stany Zjednoczone są na zewnątrz i nie mają wpływu ani na jedną ani na drugą stronę wojującą.

To i Owo

Władysław Machejek, pochodzący i kandydujący do Sejmu PRL, z okręgu miechowskiego, zawsze dbał o swoich wyborców. W r. 1957 do nieistniejącego już baru "Targowisko", u zbiegu ulic Długiej i Prądnickiej w Krakowie, wszedł jeden z miejscowych notabli i zobaczył Władysława Machejka w otoczeniu chłopów odzianych w grube kożuchy i trzymających w rękach baty.

Przeprosiwszy Machejka mówi: "Władziu! Ty, posł, przecież to nie wypada, w takim miejscu". Zagadnięty tłumaczy się: "To są przecież moi wyborcy z Miechowskiego". Notabl nie poprzestaje jednak na tym wyjaśnieniu: "A nie mogłeś iść gdzie indziej?". — A co — odpowiada Władysław Machejek — miałem ich zaprosić do "Wierzyńka".

Nożycowe Natarcie Wojsk Iraku

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

pieć mil w głąb terytorium irańskiego od wschodniego brzegu rzeki Karun i przecięły w kilku punktach autostradę Ahvaz-Abadan.

Korespondent wojskowy brytyjskiego dziennika "Daily Telegraph" gen. Edward Furdson jest zdania, że ofensywa iracka "doprowadzi wkrótce do odcięcia Abadanu" od wschodniego zaplecza, co stanie się "początkiem końca tego miasta."

W tej chwili wojska irańskie skoncentrowały się na uderzeniu na kolumnę iracką w pobliżu portowego miasta Khurranshahr, gdzie — jak głosi oficjalny komunikat irański — "zniszczono znaczną liczbę nieprzyjacielskich czołgów, opancerzonych samochodów do przewożenia wojsk i innych pojazdów wojskowych."

Ten sam komunikat przyznaje, że

Ratował Sąsiadów z Narażeniem Własnego Życia

Hot Springs, Ark. (UPI) — W kompleksie mieszkaniowym w Hot Springs z nieznanych przyczyn wybuchł pożar, który w szybkim czasie zdołał przerzucić się na wiele mieszkań, zabijając cztery osoby i powodując poważne obrażenia cieleśne trzech innych. 21-letni Howard Franklin ubrany jedynie w szlafrok podążył sąsiadom na pomoc. Zanim dym i ogień zwały go z nóg zdołał uratować 6 osób. Nieprzytomnego zabrano do szpitala.

Wśród zmarłych rozpoznano 26-letniego Joe Freemana i jego brata, 31-letniego Jerry Wayne oraz dotychczas niezidentyfikowanego 90-letniego mężczyznę i 25-letnią kobietę. Małżonek zmarłej szczęśliwie wyskoczył z drugiego piętra budynku. Kiedy wezwał żonę do podążenia jego śladem, przerażona kobieta odmówiła. Rozpoznanie przyczyn pożaru potrwa miesiąc, ponieważ cały budynek został niemal doszczętnie spalony. 20 rodzin pozostało bez dachu nad głową.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra, babcia i prababcia nasza, śp.

**Katarzyna A.
Dolacinska**
(z domu Mushinska)
(żona śp. Tomasza, matka
śp. Kazimierza)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca św. i Tow. św. Konstancji Nr. 1312 ZPRK; po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 11-go października 1980 roku, o godzinie 9:25 wieczorem w podeszłym wieku.

Zwłoki można odwiedzać we wtorek od godziny 1-ej po południu.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15 października, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5774-76 W. Lawrence Ave., do kościoła św. Konstancji, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha na parcele rodzinnej.

Florence Rybinski, Alice (Bruno) Dudek, George (Mary) Dolson, Joseph (Shirley) Dolack, Raymond (Elizabeth), Rita (George) Morrison, Leroy (Dorothy) Dolack i Dorothy Dolack, dzieci; Joseph i Edward (Olga), bracia i bratowa; oraz wnuczka i prawnuczka; wraz z całą rodziną.

Zamiast kwiatów ofiary na Msze św.; Fundusz Ołtarza przy par. św. Konstancji, lub St. Mary of Woods Building Fund. Pogrzebem zajmuje się: Kowachek Funeral Home, Telefon 545-3800.

(13-14)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec, brat, szwagier nasz i dziadus mój, śp.

Edmund S. Jerominski
(brat śp. Władysława)

po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 12-go października 1980 roku, o godzinie 5:19 rano w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 15-go października o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego Ostapa Funeral Home, pnr. 5325 W. Fullerton Ave. (narożnik Lorel), do kościoła św. Stanisława B. i M. (msza św. o godz. 11-ej), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę rodzinną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:
Rozalia (z domu Kaczor), żona; Irena (Stanisław) Kowalski, Edmund Jr. (Sandra), Roman (Evelyn), Rosemary (Kenneth) Lewis i Anthony, córki, synowie i zięciowie; Janina Jeromińska, bratowa; Felicia Prokop, Bronisław (Janina), Janina Kościuk, (Henryk z żoną Regina w Polsce), siostry, bracia i bratowe; Jon, wnuk; wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się R. T. Ostapa. Telefon 237-2876.

oddziały irackie, wspierane przez lotnictwo, atakują Ahvaz, powodując "po obu stronach znaczne zniszczenia i straty w ludziach."

Odrzutowce irackie atakowały też przeładunkowy punkt irańskiej ropy na wyspie Kharg, gdzie podobno pięć Migów zostało strąconych i zbiorniki ropy w mieście Dizful

Zdaniem brytyjskiego dziennikarza Bruce Loudona, który po trzech tygodniach pobytu w Teheranie powrócił do Londynu, stolica Iranu "zbliża się pośpiesznie do punktu, w którym — z powodu rozpaczliwego braku benzyny — wszystko zostanie zahamowane."

"Irańskie możliwości przeciwdziałania się irackiej ofensywie stają się z dnia na dzień coraz mniej prawdopodobne. . . . Natomiast przerażająca jest gotowość Irańczyków do męczeństwa. . . . Wszędzie sławi się cnotę umierania" — stwierdza Loundon.

Ale nawet w tej trudnej sytuacji irański premier Muhammad Ali Rajai odrzuca wszelkie wezwania do rozejmu i zapowiada, że nie przyjmie żadnej inicjatywy w tym względzie "dopóki trwa agresja."

Jedynym gestem pojednawczym ze strony rządu irańskiego było zapewnienie premiera Rajai, że wszystkie statki cudzoziemskie będą mogły bezpiecznie — pod flagą Narodów Zjednoczonych — przepływać szlakiem wodnym Shatt al Arab. Irak ze swej strony zaaprobował to rozwiązanie.

Członek Rządu Jamajki Zginął z Ręki Zamachowca

Kingston, Jamajka. (UPI) — Nieznany osobnik zastrzelił wczoraj zastępcę ministra obrony narodowej Jamajki, Roy McGann. Strzał padł w chwili, kiedy McGann prowadził kampanię wyborczą na przedmieściu stolicy.

W ub. wtorek usiłowano tam zabić ministra obrony narodowej, Dudley Thompson oraz premiera Michaela Manley. Żaden z nich nie odniósł najmniejszych obrażeń. W ciągu ostatniego tygodnia na Jamajce zanotowano 16 morderstw politycznych.

Od lutego, kiedy Manley wezwał do przeprowadzenia wyborów, zamordowano tam 450 osób. Wybory odbędą się 30 października.

McGann jest pierwszym członkiem rządu w historii Jamajki, który zginął z ręki zamachowca.

Zmarł Sędzia Edmund Wilowski

New York (N. Dz.) — W niedzielę, 5 października, zmarł nagle sędzia stanowy Sądu Najwyższego w pow. Queens — Edmund J. Wilowski, który przed tygodniem pełnił sprawnie funkcję toamistrista na reprezentacyjnym bankiecie Polonii w nowojorskim hotelu Waldorf Astoria.

Zaszczytne stanowisko sędziego uzyskał mecenas E. J. Wilowski w jesiennych wyborach 1978 r. i piastował je od 1 stycznia 1979 r. Upřednio był partnerem firmy adwokackiej E. J. Wilowski & C. E. Wilowski w Jamaica, N.Y.

W życiu społecznym od szeregu lat pełnił funkcję przewodniczącego Rady Polskiej przy Atlas Savings & Loan Association w So. Brooklynie.

Pozostawił żonę Eileen, syna Edmunda Jr., córkę Patrycję, brata mecenasa Chauncey E. Wilowskiego, siostry Lucynę Fitz i Helenę Tomanek, dalszych krewnych i liczne grono przyjaciół. Pogrzeb odbył się w środę, 8 października, na cmentarzu St. Mary's.

Życie społeczne Polonii stało się uboższe o jednego z wybitnych prawników i działaczy społecznych.



DIZFUL, IRAN. — Iracki żołnierz pilnujący amunicji zdobytej po wkroczeniu jednostek irackich do irańskiego miasta Dizful w prowincji Kuzistan bogatej w złoża ropy naftowej. (UPI)

Centralna Rada Zw. Zawodowych

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

podobno starą strukturę nie zrywając powiązań z partią.

Wszystkie niezależne związki skupiają się pod główną nowopowstałą organizacją "Solidarność", do której należy 49 lokalnych filii związkowych, z 7 mln członków. Sekretarz Grad powiedział, że decyzja o formalnym rozwiązaniu starych związków zapadnie na najbliższym plenum partii, które również wyłoni komisję likwidacyjną. Dodał on także, że niektórzy spośród członków Rady Centralnej już złożyli rezygnację ze swych stanowisk.

Mimo, że w czasach tworzenia się niezależnych związków władze ostrzegały, że ich członkowie nie będą mieli prawa do korzystania z tzw. "zdobyczy socjalnych", Grad powiedział, że wszyscy członkowie nowych związków otrzymają takie same świadczenia jak w starych związkach.

Przywódca "Solidarności", Lech Wałęsa zaprzeczył jakoby jego grupa nosiła się z zamiarem ogłoszenia jeszcze jednego tzw. "strajku ostrzegawczego", jaki odbył się w dniu 3 października. Oświadczenie to uspo-

Tankowiec w Płomieniach

New Orleans (UPI) — Tankowiec z 32-osobową załogą i 14 mln galonów ropy naftowej na pokładzie zapalił się w zatoce Meksykańskiej od ognia, który wybuchł w silowni. Ogień na "Sea Royal", płynącego do Galveston w Texas płonął przez cztery godziny, zwalczany przez środki chemiczne. Cała załoga została zabrana przez ekipę ratunkową.

Statek pod banderą Singapuru należy do japońskiej firmy przewozowej "Sanko". Opuszczony "Sea Royal" znajduje się w odległości 200 mil na południe od New Orleans. Jestnostki ratunkowe stoją w pobliżu na wypadek, gdyby ogień wybuchł ponownie.

Miłość Silniejsza

Detroit (UPI) — 70-letnia kobieta, przypadkowo postrzelona przez swego męża chodziła z kulą w brzuchu przez dwa dni, obawiając się, że jej mąż zostanie zaareztowany jeśli ktokolwiek dowie się o wypadku.

Leski Dontchos została ostatecznie przekonana przez swą sąsiadkę, że udanie się do lekarza jest absolutną koniecznością. Do szpitala przyjęto ją już w krytycznym stanie zdrowia ze względu na znaczny upływ krwi. Kula która została przypadkowo wystrzelona podczas gdy 89-letni Christos Dontchos czyścił swój karabin przeszła najpierw przez jego rękę po czym utknęła w brzuchu małżonki.

Śmierć Trzech

Liderów Organizacji

Indianapolis (UPI) — Trzech liderów American Legion's Boys State Program zginęło w wypadku samochodowym. 47-letni Arlyn J. Hanson z Alaski, 57-letni Frederick J. Freisleben z Minnesoty i 55-letni Myron A. Way również z Minnesoty, ponieśli śmierć na miejscu. 61-letni Fred N. Smith, czwarty pasażer samochodu znajduje się w szpitalu w krytycznym stanie zdrowia.

Wszyscy czterej przywódcy organizacji finansującej program nauczania o operacjach rządowych dla chłopców ze średnich szkół, przybyli do Indianapolis na konferencję organizacyjną. Ich pojazd został uderzony przez samochód 18-letniego Petera Drossos, który przekroczył czerwone światła na skrzyżowaniu. Drossos odniósł poważne obrażenia cieleśne. Został areztowany za jazdę w stanie nietrzeźwym i przypadkowe spowodowanie śmierci. Pasażerowie jego samochodu odnieśli niegroźne rany.

Iwona Jacyna

Przemawianie Do Obrazu

Napisz — mówią koledzy — pośpiesz się, skorzystaj z okazji, rąbnij co tam masz w zanadru.

Zastanowiłam się nad tą radą. Czy rzeczywiście powinienam się śpieszyć? Czy są sprawy, które przemilczałam, bo nie mogłam o nich napisać? I doszłam do wniosku, że nawet w szczytowym okresie "propagandy sukcesu", pisałam to — co uważałam za słuszne i — co nie mniej ważne — w sposób, który uważałam za słuszny, to znaczy, ostro, bez środka znieuczalającego. I na ogół kłopotów z cenzurą — formalną to znaczy z Urzędem Kontroli i Prasy i z nieformalną — miałam niewiele. Oczywiście, podobnie jak inni koledzy, ulegałam autocenzurze. Ale to odrębny problem, który nie jest tematem tych rozważań.

Artykuły moje nie służyły propagandzie sukcesu, bo też w ochronie środowiska sukcesów nie odnosimy, przeciwnie — zjeżdżamy w dół po równi — zanieczyszczenie wzrasta. Spotykamy się czasem z pytaniami — czy dlatego mogę tak krytycznie pisać, że wolno krytykować pewne resorty?

Zaprzeczyłam, bo nigdy z takim zezwoleniem, ani nawet aluzją na ten temat się nie spotkałam. I jednakowo kierowałam zarzut do "trucicieli" środowiska z resortów przemysłowych, zdrowia, gospodarki komunalnej czy rolnictwa. Ale rozróżnianie "mocnych" i "słabych" resortów było powszechne. "Słabe" — to np. rolnictwo, leśnictwo, a "mocne" — to choćby hutnictwo. W rezultacie mogłam pisać na temat niewłaściwej polityki leśnej, złej gospodarki w lasach, nadmiernej — szkodliwej ich eksploatacji, gigantomanii w przemyśle drzewnym. Wypada natomiast z jednego a artykułów informacja o niewłaściwości lokalizacji Huty Katowice, o tym, że decyzja o budowie huty zapadła w momencie, gdy na Śląsku brakowało 5 m sześć. wody na sekundę. Powstał piękny program zaopatrzenia huty w wodę z Przemszy, tyle, że przedtem należałoby zbudować 40 oczyszczalni, aby Przemszą płynęła woda, a nie to co płynie obecnie. Obawiam się, że oczyszczalnia te nie powstaną również w nadchodzącym pięcioleciu. Ale huta powstała i musi mieć wodę, i wodę tę otrzymuje — 3.5 m sześć. na sekundę, czystej wody z Soły; wody, która powinna służyć do zaopatrzenia ludności.

Przeciw tej lokalizacji wypowiedziała się istniejąca wówczas instytucja, odpowiedzialna za gospodarkę wodną kraju — Centralny Urząd Gospodarki Wodnej. Wkrótce potem instytucja ta przestała istnieć. Ten

Pamiętaj, że wobec
zmuszenia narodu
polskiego do milczenia,
"Dz. Związkowy" jest
jego wolnym głosem.

RAZ W ROKU
PAMIĄTKOWY 100-ty ROCZNICY

KALENDARZ

ZWIĄZKOWY

NA ROK 1980

i

PAMIĄTKOWY

ALBUM WOJSKA

POLSKIEGO

NA ZACHODZIE

"ZA NASZA

i WASZA

WOLNOŚĆ"

RAZEM \$5.00

TYLKO

Jest to okazja — zamawiajcie.

pisząc:

DZIENNIK

ZWIĄZKOWY

6100 N. CICERO AVENUE

CHICAGO, ILLINOIS 60646

(Na C.O.D. nie wysyłamy)

I
N
W
E
N
T
A
R
Z
O
W
A

W
Y
P
R
Z
E
D
A
Ż

sprzeciw nie był, oczywiście, jedynym powodem nielaski i likwidacji Urzędu.

W sporach o lokalizację zwyciężyły z reguły "mocne" resorty, albo wygórowane ambicje "mocnych" lokalnych władz. Tak np. zapadła decyzja o budowie zakładów azotowych wśród lasów w Puławach, a "Polkoloru" wraz z hutą specjalnego szkła, która jest źródłem wyjątkowo szkodliwych emisji — w Piasecznie — po sąsiedztwie z uzdrowskiem Konstancin. W Konstancinie zaś jednocześnie — jak na kpinę — zbudowano tężnię dla inhalacji.

O różnych tych sprawach w sposób mniej lub bardziej dobitny pisałam wielokrotnie. Pisałam i mam nadzieję pisać nadal. Ale niewielka to satysfakcja wobec powszechnego, w zasadzie lekceważenia publicznej krytyki i to nie tylko wówczas, gdy zaistniały faktów cofnąć się nie da. Jeżeli przed 30 laty niewłaściwie zlokalizowano Hutę Warszawa, to dziś, oczywiście, przeniesie się jej nie da; powinno się natomiast taką wprowadzić technologię produkcji, aby uciążliwość zakładu dla miasta była jak najmniejsza. Jednakże wskazanie — dlaczego ta lokalizacja jest zła, mogłaby pomóc w unikaniu podobnych błędów.

Niestety nie uczymy się na błędach. Czy nie dlatego właśnie, że na krytykę się nie pozwalało, albo się jej nie słyszało? Często przychodzi odpowiedź na prasową krytykę spraw drobnych, prawie zawsze przemilczane są sprawy zasadnicze.

Dobra organizacja sprzyja dobrej pracy, choć jej nie gwarantuje; zła — z całą pewnością pracę tę utrudnia. Ileż razy pisałam o kuriozalnej zasadzie zarządzania gospodarką wodną w kraju. Za jakość wód odpowiada resort administracji i gospodarki terenowej, za zasoby, za dysponowanie nimi — resort rolnictwa, za wody podziemne — Centralny Urząd Geologii, za Odrę — resort komunikacji. Nawet w samym Min. Rolnictwa jeden wice-minister odpowiada za gospodarkę zasobami wodnymi, a drugi — jest pełnomocnikiem rządu do spraw współpracy na wodach granicznych. Dlaczego?

Gdy przed osiemnastu laty zlikwidowano Centralny Urząd Gospodarki Wodnej, specjaliści świadomi niebezpieczeństwa, apelowali przynajmniej o połączenie wszystkich zagadnień gospodarki wodnej w jednym resorcie. W parę miesięcy po likwidacji CUGW władze partijne powołały zespół ekspertów dla oceny sytuacji i przygotowania raportu czy ekspertyzy, krótko mówiąc — opracowania wskazującego, jak należy gospodarować tym dobrem, w które nasz kraj jest tak ubogi. Nie pomogły głosy rozsądku, tego grona rzeczoznawców, wskazujące szkodliwość wprowadzonego podziału. Zgodnie z hasłem, że partia kieruje, a rząd — rządzi, rozrządzono się gospodarką wodną, utrzymując się siekaniem do tej pory.

Nie policzę — ile razy pisałam w "Życiu Warszawy" i w "Życiu Gospodarczym" o szkodliwości takiego rozporządzenia specjalistów i środków, o zmarnowaniu wieloletniego dorobku, o wielkiej potrzebie utworzenia instytucji, nawet nie o randze resortu, lecz ponad resortowej dla zarządzania gospodarką wodną. Jest to pogląd, który wyrobiłam sobie na podstawie opinii najwybitniejszych specjalistów w tym zakresie w naszym kraju. Poprzez wszystkie te lata w czasie rozmów z bardzo wieloma ludźmi, zajmującymi się gospodarką wodną w różnych instytucjach, nie spotkałam ani jednego, który byłby zdania, że istniejące metody zarządzania wodą są dobre, lub że przynajmniej nie są złe.

Co spowodowało, że dotychczas nie naprawiono tego błędu? A jeżeli wbrew powszechnej opinii, najwyższe władze administracyjne kraju uważają, że taka organizacja jest słuszna, to dlaczego ani redakcja "Życia Warszawy", ani redakcja "Życia Gospodarczego" nie doczekały się żadnej odpowiedzi na zamieszczane artykuły od kompetentnej instytucji?

Najłatwiej — przemilczeć. Gazeta ma żywot krótki — zapomną. Tylko, że sytuacja wodna naszego kraju staje się coraz gorsza. To osiem lat rozproszenia — to był marsz do tyłu. Czas najwyższy zmienić kierunek.

Opinia społeczna czeka na rzeczową i kompetentną odpowiedź i to nie tylko w dziedzinie gospodarowania wodą, lecz w wielu innych sprawach środowiska przyrodniczego, które w istotny sposób wpływają na jakość naszego życia, a w decydujący — na nasze zdrowie.

Życie Warszawy, 25 września



FRANKFURT, RNF. — Na dorocznych Międzynarodowych Targach Książki we Frankfurcie w NFR przed stoiskiem wystawowym Republiki Południowej Afryki miała miejsce demonstracja przeciwko prowadzonej w tym kraju polityce dyskryminacji rasowej. (UPI)

Uznanie Dla Kulki i Pendereckiego

Długo okłaskiwano utwór Krzysztofa Pendereckiego, który wystąpił w roli dyrygenta i kompozytora oraz wirtuozowska grę skrzypka Konstantego Andrzeja Kulki podczas międzynarodowego festiwalu w Lucernie, zatytułowanego "Polen in der Musik."

Festiwal ten dzięki szerokiemu przeglądowi dzieł wykonawców, zespołów, zdobywał coraz większe uznanie dla poziomu polskiej kultury. Już nie tylko muzyk, bo również wystawy plastyczne (malarstwo i plakat) zdobyły sobie wysoką ocenę krytyki.

Jednak muzyka wysunęła się ze względu na jej ilość, różnorodność, zakres historyczny i tematyczny na

plan pierwszy. Grali tu m. in. "Fistulatores et Tubicinatores Varsoviensis" Kazimierza Piwkowskiego, prezentując dzieła dawnych mistrzów; krakowski zespół MW-2 Adama Kaczyńskiego, który z kolei przedstawił utwory skrajnie awangardowe Bogusława Schaffera — też krakowianina.

Hagen Quartett miał w programie swego wieczoru utwory Grażyny Bacewicz; grała utwory Chopina Dinorah Varsi, grał je również Mieczysław Horszowski; w jego programie znalazły się również kompozycje Karola Szymanowskiego.

Podobnie jak wieczór poświęcony Pendereckiemu — również wielkiej miary wydarzeniem stało się wykonanie Podwójnego Koncertu na obój i harfę Witolda Lutosławskiego.

Wiercenia Na Podhalu

Od wielu miesięcy prowadzi się na Podhalu poszukiwawcze wiercenia geologiczne.

Prace skoncentrowane pomiędzy Szaflarami a Białym Dunajcem prowadzi Instytut Geologiczny Poszukiwań Nafty i Gazu z Krakowa, a głównym ich celem jest dokładniejsze poznanie budowy geologicznej bezpośredniego przedpola Tatr.

Jak dotąd górnicy prowadzący wiercenia natrafili na źródła ciepłej wody, której temperatura przy wylocie wynosi 64°C. Dopiero dokładne badania stwierdzą, czy woda ma właściwości lecznicze i zawiera bardziej interesujące minerały.

★ Pomoc Dómwowa

BABY SITTER HOUSEKEEPER

Live in, own room. Take care of a 2½ year old boy and an expected child in the near future. Light housekeeping. Some cooking. Lincoln Park area. Must speak some English. Salary open.

Apply in English
Weekdays phone after 5 p.m.
All day Saturday & Sunday
664-2246

GOSPODYNI Z ZAMIESZKANIEM

6 dni. Od niedzieli wieczorem do soboty w południe. Własny pokój z telewizorem. Pełne obowiązki pracy domowej, opieka nad 6 letnią dziewczynką i 5 miesięcznym niemowletem. Požadana umiejętność porozumienia się w języku niemieckim lub angielskim. Proszę dzwonić w języku angielskim.
Od poniedziałku do piątku. 9 — 5
236-4500 lub 787-2931

GOSPODYNI \$100 — \$125 TYGODNIOWO

Własny pokój, łazienka, telewizor. 5 dni Tygodniowo.
ARDEN'S AGENCY
6934 N. GLENWOOD
Proszę dzwonić w języku angielskim.
465-1241 albo 824-1843

CLEANING LADY

1 day a week. Small home in Elmwood Park. Close to public transportation. Good salary and carfare. Call after 6 P.M.:
453-9216

KOBIETA WIEK SREDNI
Do prowadzenia domu. Troje dzieci, chodzą do szkoły i przedszkola. Mieszkanie, utrzymanie i wynagrodzenie.
\$100 tyg.
944-0563

GOSPODYNI Z ZAMIESZKANIEM

Opieka nad 2 dziećmi. Gotowanie i lekka praca domowa. Własny pokój z telewizorem. Zachodnie przedmieście. Musi mówić trochę po angielsku.
Dzwonić w Języku Angielskim
495-9573

HOUSEKEEPER FOR RANCH TYPE HOME IN HINSDALE

Your own transportation
Thursday or Friday
Call after 6 p.m.
887-1497

★ Praca Żeńska

KOBIETA do sprzątania mieszkań. Znajomość angielskiego. Dobre wynagrodzenie. 664-2010

R.N.'S and L.P.N.'S

Full and part-time positions available on all shifts in modern rehab geriatric facility for qualified individuals.

Contact ...
Mrs. Morina
957-9200
SUBURBAN HEALTH CARE
and
REHABILITATION CENTER
19000 S. Halsted
Homewood, IL

PRIVATE CAFETERIA MANAGER PERMANENT POSITION

WEEKDAYS ONLY 7:00 a.m. — 3:30 p.m.
For unique company cafeteria in the Merchandise Mart.
Must be experienced and enjoys working with and for people.
Many benefits and excellent working conditions.
Call Mr. B. 583-1700
E/O/E

VENDING HOSTESS

Loop location. 5 days per week.
Monday-Friday, 6 A.M.-11 A.M.
Good pay with increases.
498-3100

SEAMSTRESS/FITTER

Fine woman's apparel store in Water Tower Place on Michigan Ave. Experience and English speaking necessary. CALL
MS. MONTESANO
664-1203

★ Praca Żeńska

SEAMSTRESS

Experienced seamstress desired to do alterations
PART TIME

Exclusive Boutique on Oak St.
Call for appt.
Ask for Marcelle 951-0410

ONE GIRL OFFICE

Lots of public relations over telephone.
Light typing, 35 wpm. Neighborhood location.

Division & Ashland
772-6880 772-6881

RECEPTIONIST/TYPIST
Four-Phase Systems, Inc., a successful mini computer company is looking for a receptionist/typist who can convey the business impressions of our Chicago Loop office. Call 558-9590.
ASK FOR ART CALAMARI
150 N. Wacker Dr. Chicago

★ Praca

POSIADAMY PRACĘ
FICZYCZNE LUB UMYŚLOWE
DLA WSZYSTKICH

Irene's Employment Agency
6201 W. TOUHY • 631-8878

REAL ESTATE SALES GROW WITH US!

Established N.W. side office looking for 4 full-time salespeople w/license. Complete training! Polish - English speaking.
CALL MR. PRENDERGAST • 774-7600

POSZUKUJEMY osoby z doświadczeniem biurowym, znajomością angielskiego w mowie i piśmie, pisanie na maszynie. Księgarnia Polonia. 2886 Milwaukee Ave.

Sklep z Wódkami
i Delikatessami
Potrzebuje Kobięte
Praca wieczorami, part-time.
3925-27 W. IRVING PARK

CONTRACTOR SUPPLY CO.

Has immediate opening for individual w/experience in hardware line.
CALL 666-6055 FOR INTERVIEW
TUREK & BERGER SUPPLY CO.
440 N. Halsted

FOR SMALL FAMILY
WITH NO CHILDREN
Reliable couple to do general house work and maintenance, some driving. Separate living quarters. References required.

Phone:
847-4339 days, 323-1980 evenings

KRAWIEC
Musi robić główne poprawki przy męskiej i damskiej odzieży.
Pelen Etat
Chicago-Michigan Avenues lokacja.
Dzwonić w języku angielskim.
Od poniedziałku do piątku.
642-1909

★ Praca Męska

DOŚWIADCZONY FREZER
DOŚWIADCZONY TOKARZ

Musi umieć czytać rysunki techniczne. Dobre warunki pracy. Zgłaszać się osobiście.

RAJNER
QUALITY MACHINE WORKS
4517 W. Thomas Street
Pytać o Dick Rajner

BINDERY FOLDER OPERATOR

Experienced on Baum equipment up to 26x40. Sheridan stitcher trimmer. Day shift, full benefits. Call 9-3:
MR. LASALLE • 427-3537

MECHANIC English Speaking

and
GARBAGE TRUCK DRIVER
CALL
626-5800

OFFSET STRIPPER NORTHBROOK-SKY HARBOR

Leading producer of full color catalogs, packaging and sales promotion materials for national accounts. Complete in-house design, photography, color separation and press dept. in new show-case building. Fully experienced and qualified craftsman only, to handle high fidelity work.
CALL BOB ADOCHIO
498-6910

LOWS INC. • NORTHBROOK

SECURITY GUARD

Must speak Polish and English. Full time position requires good previous work record.
CALL MR. SKI 489-2300
An Equal Opportunity Employer

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENIE — FACHOWO
• ROBOTY CIESIELSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY
• SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE
• ŁAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE MAŁOWANIE
DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ • ROBOTA GWARANTOWANA
Dzwonić do Znanego Kontraktora
MIKE DRAGOWICZ • 588-6535

Complete Building Repairs
Renovations—Maintenance
Qualified and Equipped to Perform all your work in accordance with Highest Professional Standards and using the Finest Available Materials.
"DO IT ONCE — DO IT RIGHT
DO IT NOW"
Ask for George
GENERAL CONTRACTING CO.
4146 W. Armitage Ave. 278-1525
Serving Chicagoland Since 1951

★ DACHY

Dachy — Obicia — Benton
Fugowanie — Rynny
Okna Sztormowe — Daszki
Wszelkie Przeróbki
Darmo Kosztorysy—Polska Firma
Ubezpieczona i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właśc.
H & S HOME
IMPROVEMENT CO.
891-5959 • Domowy: 775-6644

★ Praca Męska

KWALIFIKOWANY Z DOŚWIADCZENIEM

Pracownik do zakładania dachów, mówiący po angielsku i po polsku, potrzebny od zaraz. Stała praca.
777-3361

TOOL MANUFACTURER
Has Openings For:
• B&S #13 GRINDER
• CYLINDRICAL GRINDER
Paid holidays, insurance, profit sharing. Overtime. Trainees considered.
Contact HUBERT SZAFRANSKI
TAURUS TOOL & ENGINEERING Co.
525 Estes Ave. Schaumburg
351-9800

EXPERIENCED shinglers. (Zakładanie dachów płytkowych.) Call:
283-7675.

MEZCZYZNA plumber/stolarz a kobieta do czyszczenia mieszkań. —
685-6498.

GRINDERS EXPERIENCED

Day-Night Shift
Company Benefits
CALL J. CODY
766-0078
Suburbs

WATCHMAKER

NW Suburban leading jewelry store has excellent full time opportunity for professional watchmaker.

FULL BENEFITS
SALARY COMMENSURATE
WITH EXPERIENCE
CALL 253-7900
PERSIN & ROBBIN
JEWELERS

VAN DRIVER DELIVERY — SALES SHIPPING

7 A.M. - 3:30 P.M.
Company Benefits
1050 W. FULLERTON
528-0550

★ MEBLE

CENTRAL FURNITURE 1348 MILWAUKEE

Polskie Kierownictwo
Zawiadamia, że
W OKRESIE LETNIM
CENY MEBLI "APPLIANCES"
zostały niższe

OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Taniści
Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami \$198
Komplety mebli do sypialni \$150
Łóżko piętrowe "bunk" lub "Hollywood" \$ 88
Kanapa i fotel \$160
Kanapa rozkładana do spania... \$120
(polska wersalka)

Telewizja kolorowa \$320
Komplety mebli do kuchni: stół, i cztery krzesła "dinet set" .. \$ 95
Kuchnie gazowe (gas ranges) ... \$240
Łodówki lub zamrażacze (freezers) \$240
Z 6-ciu sztuk stylowe komplety Jadalni. \$499
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru \$ 95
Niemieckie szafkowe "stereotype players" (patefon-radio-magnetofon z kominkiem) \$460
Łatwe Splaty • Mówimy Po Polsku
Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 9 wieczór; we Wtorki, Srody i Soboty do 6 wieczór; w Niedziele od 12 do 5 po południu.
Zgłaszajcie się do Polskiego Kierownika
P. WIKTORA KOSMACZEWSKIEGO
Tel. 486-7838

★ Kontraktorzy

B & B CONSTRUCTION CO.

Wykonuje Solidnie i Fachowo
Kompletne Remonty Budynków
WSZELKIE ROBOTY
Łazienki, werandy, kuchnie, baseny itp. Zakładamy dachy, sidingi. Ubezpieczona firma. Gwarantowana robota.
637-1514 albo w Języku Ang. 237-4079

★ DACHY

Dachy — Obicia — Benton
Fugowanie — Rynny
Okna Sztormowe — Daszki
Wszelkie Przeróbki
Darmo Kosztorysy—Polska Firma
Ubezpieczona i Pod Bondem
100% Gwarancja
HENRY SEJDAK, Właśc.
H & S HOME
IMPROVEMENT CO.
891-5959 • Domowy: 775-6644

★ Elektryczne Roboty

KAŻDĄ pracę elektryczną zgodnie z obowiązującymi przepisami w Chicago wykonan tanio z gwarancją. 725-7151 od 7.

★ Przeprowadzki

Licencjonowana, ubezpieczona i doświadczona
POLSKA FIRMA
przewozu mebli i towarów
Nr. Licencji ILL. C.C. 47103 MC
CHICAGO MOVING CO.
Zrealizuje twoje zamówienie nawet w dniu zgłoszenia. — Szybka, fachowa obsługa. — Niskie ceny.
Tel.: 685-9114 lub
545-9854
od 8 rano do 10 wieczór.

★ Domy

W STYLU GEORGIAN
7 pokoi, 1½ łazienki. Wykończony basement. Centralne ochładzanie. Wszystkie urządzenia włączone. Blisko parafii St. Thomas More. Cena \$55,000. Dzwonić:
436-9861

PRZEZ WŁAŚCICIELA
DO SPRZEDANIA BUNGALOW
Okolice Harlem-Archer. 4-letni, 5½ pokoi, 3 sypialniowy, 1½ łazienki. Garaż na 2½ auta, z bocznym wjazdem. Dzwonić po 5.
586-5031

★ Domy w Polsce

KOMFORTOWY dom sprzedam na przedmieściu Tarnowa, z gospodarstwem lub bez. 296-6484.

★ Do Wynajęcia

3 POKOJE oraz 6 pokoi, dla rodziny. Depozyt. Tel.: 545-3202.

HELENOWO. Czwórka do wynajęcia. Dzwonić wieczorem 252-7250.

★ Poszukuje Mieszkania

SPOKOJNY niepalący pan poszukuje pokoju przy rodzinie. 736-0948.

★ Rummage Sale

WYPRZEDAŻ z powodu wyjazdu. Meble i inne rzeczy. 5251 W. Deming Pl., od 9-4 po poł.

★ GARAGE SALE

RUMMAGE
SALE
Lutheran Church of Peace
5944 W. CULLOM
CZWARTEK, 16 PAŹDZIERNIKA,
9 rano — 8 wieczorem.

★ Rozmaite

Tanio sprzedam różne urządzenia do restauracji oraz Mobil Food Truck. Prosić o Stanley.

FORUM RESTAURANT
3158 N. MONTROSE
Tel.: 267-9320 lub 588-9704

★ Usługi

FACHOWA naprawa zegarków-biżuterii, przez ekspertów. 3934 W. School. (Milwaukee-Pulaski). Z.S. Jewelers.

★ Jabłka

JABŁKA. Tel.: 342-9741.

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION
IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA
PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O Ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Crochet Lamb!



7159



by Alice Brooks

Little lamb, who made you?
Mom, grandma or baby's pal.
So soft and cuddly, any child
will be delighted to find this
crochet loop-stitch lamb under
the tree. About 7-in. in baby
yarn, 8 in sport yarn, 9 in synthetic worsted. Pattern 7159.
\$1.75 for each pattern. Add 50¢
each pattern for first-class air-
mail and handling. Send to:

Alice Brooks
Needlecrafft Dept. 263
Polish Daily Zgoda

Box 163, Old Chelsea Sta., New
York, NY 10011. Print Name,
Address, Zip, Pattern Number.
EXCITING! New 1980 NEEDLE-
CRAFT CATALOG with over 170
designs in great variety of crafts.
3 free patterns inside. Send \$1.00.
132-Quilt Originals \$1.50
131-Add a Block Quilts \$1.50
130-Sweaters-Size 38-56 \$1.50
129-Quick/Easy Transfers \$1.50
128-Patchwork Quilts \$1.50
127-Afghans 'n' Dollies \$1.50
126-Crafty Flowers \$1.50
125-Petal Quilts \$1.50
124-Gifts 'n' Ornaments \$1.50
123-Stitch 'n' Patch Quilts \$1.50
122-Stuff 'n' Puff Quilts \$1.50
121-Pillow Show-Offs \$1.50
120-Crochet a Wardrobe \$1.50
119-Flower Crochet \$1.50
118-Crochet with Squares \$1.50
116-Nifty Fifty Quilts \$1.50
115-Ripple Crochet \$1.50
114-Complete Afghans \$1.50
112-Prize Afghans \$1.50
107-Instant Sewing \$1.50
105-Instant Crochet \$1.50
102-Museum Quilts \$1.50
101-Quilt Collection \$1.50

Przywódcy Policjantów Zarzucają Miastu "Ubijanie Unii"

Do wyborów, które mają rozstrzygnąć o tym, kto będzie reprezentować związek zawodowy policjantów — pozostało jeszcze tylko trzy dni. W niedzielę przywódcy kilku współzawodniczących ze sobą grup skupiających policjantów wystąpili z zarzutem, że władze miejskie podjęły kampanię, mającą na celu "ubicie" związku zawodowego.

Przywódcy dwóch ugrupowań twierdzą, że przedstawiciele władz miejskich popełnili kłamstwo, stwierdzając, że w wypadku nawet, jeśli policjanci zgodzą się na utworzenie związku zawodowego, nie oznacza to jeszcze, iż rozmowy na temat podpisania zbiorowej umowy będą podjęte.

"Sądzę, że będzie lepiej, jeśli wrócą i przeczytają raz jeszcze umowę", stwierdził Joseph Mescall, prezes Localu 1975, związku policjantów chicagowskich. Mescall miał na myśli opracowaną w ciągu lata mowę na temat sposobów przeprowadzania głosowania.

"Dokument ten stwierdza, że władze miejskie uznają przedstawicieli wyłonionych przez policjantów, i że odbędą z nimi rozmowy", stwierdził Mescall. "Sądzilem, że właśnie ten dokument podpisze".

Uzewewnętrzniając rozdźwięk, jaki zapanał wśród współzawodniczą-

cych z sobą ugrupowań, przywódca trzeciego ugrupowania, zajął jednakże odmienne stanowisko, z którego wynika, że władze miejskie nie obiecały w ogóle przystąpienia do rozmów.

Jak do tej pory nie istnieje jeszcze w Chicago prawo regulujące zagadnienia prowadzenia rozmów na temat zbiorowych umów. Dlatego też nie ma podstaw prawnych, na mocy których można by rozmowy takie przeprowadzić.

Rada miejska zwleka od wiosny jeszcze z zatwierdzeniem jednej z wersji takiego prawa.

Mescall przyznał, że omawiany dokument nie stwierdza jasno, iż rozmowy z władzami miejskimi mają być podjęte bezpośrednio po przeprowadzeniu wyborów. Stwierdził jednakże, że zdaniem jego miasto uznaje wyłonioną reprezentację. "W interpretacji mojej oznacza to podjęcie pertraktacji i myślę, że w podobny sposób podejdzie do tego sąd".

Jack Hahkonsen prezes Konfederacji Policji, powiedział, iż fakt, że miasto zgodziło się na przeprowadzenie wyborów — należy uważać za "równoznaczny z podjęciem w następstwie głosowania rozmów".

"Wybory są po prostu krokiem na drodze do podpisania umowy", powiedział Hahkonsen.

Powiaty Zaniedbują Przekazywanie Dokumentacji Więźniów

Władze odpowiedzialne za stan więzień w Illinois natrafiają na trudności w zakresie umieszczania nowych więźniów, albowiem poszczególne powiaty, zwłaszcza pow. Cook, zapewniali więźniom niezbędne potrzeby potrzebne im dokumenty.

Specjalny, połączony komitet doradczy d/s więziennictwa, otrzymał niedawno raport zajmujący się tym tematem.

Linda Adams, dyrektor działu Stanowego Wydziału Więziennictwa, zajmującego się badaniami nad działalnością personelu, oświadczyła na zebraniu komitetu, jakie odbyło się w hotelu Bismarck, iż raport ten oparty jest na sondażu przeprowadzonym na podstawie dokumentów, uzyskanych z poszczególnych powiatów.

Zwróciła ona uwagę na fakt, że pomimo tego, iż zgodnie z przepisami prawnymi, powiaty są zobowiązane do przekazania władzom stanowym dokumentacji, a przede wszystkim nakazów wyroków sądowych, zdarza się często, że władze powiatowe czynią to z dużym opóźnieniem, wykazując w tej materii poważne zaniedbania.

Wśród brakujących dokumentów i danych, które winny być przekazywane władzom stanowym przez powiaty, znajdują się m. in. takie jak numer identyfikacyjny więźnia, klasyfikacja popełnionego przestępstwa, itp. Ponadto zdarzają się często pomyłki, gdy idzie o czas trwania odsiadki wyroku, określenie kary, itp. Na wszystkie te zaniedbania popełniane przez władze powiatów zwróciła uwagę pani Adams w czasie spotkania w hotelu Bismarck.

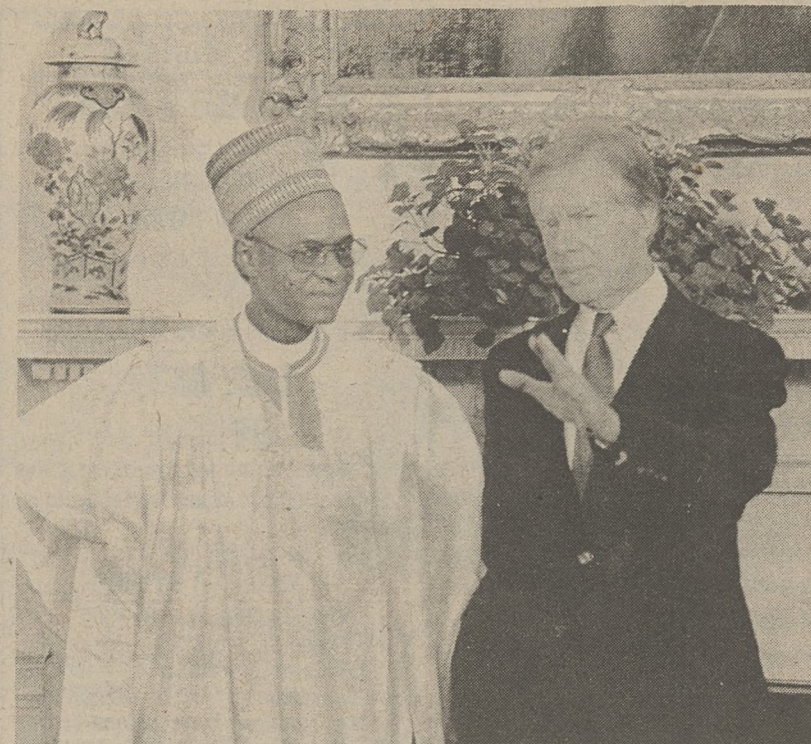
Inne niedopatrzanie popełniane

Nowy Szpital Powstanie w Garfield Park.

Chicago Plan Commission zatwierdziło stosunkiem głosów 7 do 2 projekt budowy nowego szpitala na zachodniej stronie miasta w dzielnicy Garfield Park. Nowy kompleks powstanie kosztem \$20 mln. Przewiduje się, że w nowym szpitalu, który zbudowany będzie przy skrzyżowaniu Congress i Homan na powierzchni 9 akrów, znajdzie pomieszczenie 212 łóżek. Nowy budynek przyjmie obecny szpital Bethany, który znajduje się przy 3813 W. Washington.



NAUCALPAN, MEKSYK. — Ekipy ratunkowe w miejscu, gdzie nastąpił przeciek gazowego amoniaku z rurociągu na przedmieściu Mexico City. Osiem osób poniosło śmierć a sześć uległo poważnemu zatruciu. (UPI)



WASHINGTON. — Prez. Jimmy Carter przyjął w Białym Domu prezydenta Nigerii Alhaju Shehu Shagari z którym omówił problem czarnej większości w kraju graniczącym z Nigerią znanej jako Namibia. (UPI)

Trzech Na Jednego

Robotnicy amerykańscy są w podobnej sytuacji jak robotnicy polscy i walczą o to samo. Srodki masowego przekazu w Ameryce poświęciły za dużo czasu i miejsca strajkom w Polsce, pomijając prawie całkowicie strajki w Ameryce, m.in. w stoczni w Virginii. Tym obłędnym teozem wysunięty w czasie dyskusji o sytuacji w Polsce przeciwstawiał się red. Jan Krawiec.

Oprócz niego w dyskusji wzięli udział profesorowie Uniw. Chicago: Lutz Erbring i Adam Przeworski, oraz działacze związku zawodowego stalowników, Edward Sadłowski. Prof. Przeworski wyśmiał "ostatnie słowo" do roztoczenia wspaniałego obrazu pomocy dla rolnictwa przez kolejne rządy PRL i uderzenia w nutę optymizmu, ponieważ większość robotników w stoczni im. Lenina w Gdańsku należy do partii, uznaje jej kierowniczą

rolę oraz przymierza w polityce zagranicznej.

Jest to oczywiście odwracanie kota ogonem. Przecież nawet wielu partyjniaków przyznaje, że zrujnowanie rolnictwa jest jedną z głównych przyczyn obecnego kryzysu ekonomicznego, ale na wywody prof. Przeworskiego nie można było odpowiedzieć z braku czasu. Przewodniczącym dyskusji był dziekan "Extension Division" Uniwersytetu Chicago, Ranlet Lincoln.

Jednogodzinny program p.t. "Perspectives" utrwalony na taśmie w niedzielę 5 października zostanie nadany w dwóch częściach (półgodzinnych) przez WSL-TV (ABC, kan. 7), w czwartek 16 października i w piątek 17 października o godz. 6.09 rano. Producentem "Perspectives" jest Bonnie Birtwistle (tel. 947-8792).

O Udostępnienie Przedmieść Ludności Murzyńskiej

Udostępnienie dodatkowych osiedli podmiejskich — Murzynom, jest najlepszym sposobem na uchronienie poddanych integracji przedmieść przed tym, aby stały się one całkiem murzyńskie. W ten sposób przedstawione zostało zagadnienie niedawno wobec delegatów odbytej tu konferencji.

"Odpowiedź na uzyskanie równowagi rasowej w rejonach, gdzie panuje całkowita segregacja na tym tle — polega na udostępnieniu tych osiedli wszystkim," oświadczył Arthur Thorpe, radca prawny przedmieścia Oak Park, miejscowości, która jako jedna z pierwszych wprowadziła równowagę rasową.

W Oak Park odbył się niedawno czwarty doroczny Kongres Wymiany (Exchange Congress), w którym uczestniczyło 120 delegatów ze 11 stanów.

Uczestnicy zjazdu zainteresowani

\$3 Miliony Dla Uniwersytetu

Rodzina A. N. Pritzker darowała dla University of Chicago \$3 miliona. Pieniądze te przeznaczone będą na potrzeby nowej kliniki powstającej dla Wydziału Medycznego przy Chicagowskim Uniwersytecie.

Cztery Osoby Oskarżone o Oszustwa Wyborcze

Prokurator stanowy na powiat Cook Bernard Carey ujawnił w poniedziałek fakt postawienia w stan oskarżenia czterech osób z 48 wardy. Zarzuca się im dopuszczenie się oszustw wyborczych w czasie prawyborów, jakie miały miejsce w dniu 18 marca.

Stwierdził on, że kroki prawne wysunięte przeciw tym osobom, "podjęte zostały w następstwie szeregu złożonych skarg oraz intensywnego śledztwa przeprowadzonego w tej sprawie". Zarzuty sprowadzają się konkretnie do nadużyć wyborczych popełnionych w związku z wyborem demokratycznego komitetymana w 48 wardzie, którym został Martin Tuchow.

Wiadomość o wszczęciu kroków natury prawnej przeciw czterem osobom z terenu 48 wardy podał Carey w czasie konferencji prasowej, odbytej w Daley Center. "Prawo do uczestniczenia w głosowaniu i prawo do przeliczenia oddanych głosów musi być odpowiednio chronione — przed tymi, którzy pragną tę zasadę naruszyć", oświadczył Carey.

Postawieni w stan oskarżenia zostali: Ronald Rooding, lat 20, zamiesz. przy 6812 N. Ashland, jego 19-letnia żona Janet, Barbara Wizenick, lat 35, zamiesz. przy 4920 N. Kenmore i

byli w przeprowadzeniu w sposób zgodny z prawem równowagi rasowej na terenie swych własnych osiedli.

Podobnie jak Oak Park, wiele osiedli, z których przybyli delegaci zjazdu, może poszczycić się wprowadzeniem już dawniej równowagi rasowej.

Uczestnicy zjazdu przekonali się wszakże na własnych doświadczeniach, że utrzymanie równowagi rasowej może być czasami sprawą trudną do zrealizowania — na dalszą metę — z uwagi na wysuwane przez czarnych żądania w dziedzinie przydziału mieszkań. W rezultacie, jak wiemy, w wyniku stawianych i często spełnianych przez Murzynów żądań, biała ludność wynosi się z dzielnic zamieszkałych przez siebie od dawna.

"Prawo wymierzone przeciw dyskryminacji nie wystarcza," oświadczył Horace Fox, chicagowski adwokat związany uprzednio z organizacją pn. Leadership Council for Metropolitan Open Communities.

W czasie innej sesji omawianej konferencji, Gary Orfield z Univ. of Illinois stwierdził, że ukończone ostatnio badania wykazują, iż przeprowadzana w szkołach desegregacja rasowa przyczyni się do umocnienia potrzeby zrealizowania aktualnej równowagi rasowej w zakresie lokacji mieszkań.

39-letnia Inez Douglas, zamiesz. przy 233 E. Erie. Rooding, który znajduje się na bezpłatnym urlopie (zatrudniony jest on w Chicagowskim Dyst. Sanitarnym), został oskarżony o dopuszczenie się krzywoprzysięstwa, manipulowania maszynami wyborczymi, oddania głosu więcej niż raz oraz uchylenie się od nakazu sędziego wyborczego; trzykrotnie został on oskarżony o zignorowania przepisów wyborczych oraz trzykrotnie nakłanianie wyborców do głosowania wg jego wskazówek.

Podobne zarzuty wysunięto przeciw jego żonie.

Wizenick jest demokratycznym sędzią wyborczym oraz kapitanem precentkowym. Douglas jest pracownikiem w biurze clerka powiatowego i jednocześnie także kapitanem precentkowym oraz sędzią z ramienia partii demokratycznej. Obaj zostali oskarżeni o oddanie głosu więcej niż raz, manipulowanie przy maszynach wyborczych oraz ignorowanie przepisów wyborczych.

Carey oświadczył, że nie jest znana liczba głosów oddanych wadliwie, pod wpływem popełnionych nadużyć. Możliwie jednakże — jak stwierdził — że chodzi tu o setki głosów.

Połączone Siły Przeciwno Wypadkom Podpalenia

Zjawisko podpalenia nie jest nowe. Istniało od niepamiętnych czasów. Przyczyny podpałów wypływają z różnych pobudek. Może to być akt zemsty, złości, rewanzu, albo po prostu chęć zysku. W ostatnim wypadku chodzi o uzyskanie odszkodowania z instytucji ubezpieczeniowej.

W ostatnim roku na terenie naszego miasta wzrosła zastraszająco liczba podpałów w trzech dzielnicach, na południu na terenie Woodlawn, w Uptown i na północy w dzielnicy Edgewater. Czy wszystkie pożary zostały wywołane z chęci zysku trudno jest ustalić. Przypuszcza się, że miały miejsce w niektórych wypadkach akty zemsty.

Najbardziej tragicznym faktem podpałów była liczba ofiar śmiertelnych. Tylko w dwóch pożarach, jakie miały miejsce w dniu 29 grudnia 1979 r., śmierć poniosło 13 niewinnych osób. W dniu 7 lutego w pożarze zginęły cztery osoby.

W roku 1978 prowadzono dochodzenia w 1.632 wypadkach, w których zachodziło podejrzenie podłożenia ognia. W roku 1979 liczba takich przypadków wzrosła do 2.397!

Mayor Jane Byrne wezwała do zastrzeżenia przepisów kodeksu karnego. Powiedziała, że w wypadkach, w których w wyniku podłożenia ognia będą

Policja Aresztowała "Nieboszczkę"

Sukces Prokuratury w Powiecie Jackson

Kiedy do prokuratury powiatu Jackson wpłynęło zawiadomienie o odbytych pogrzebie 36-letniej Phyllis Torum, która zginęła w wypadku samochodowym, asystent prokuratora Guice Strong nie bardzo dał wiarę otrzymanemu zawiadomieniu. Phyllis Torum, jak wynikało z notatki, zginęła w wypadku na siośle w pobliżu Champaign w dniu 5 maja b.r. i pogrzebem ofiary wypadku w dwa dni później zajął się dom pogrzebowy w St. Louis, którego nazwę podano.

Stwierdzono, że w domu zabitej w Centralii nadal zamieszkuje troje jej dzieci jak również w mieście żyją jej krewni. Nikt z nich nie był na pogrzebie.

Guice Strong zarządził sprawdzenie tego wypadku.

W ewidencji policyjnej nie znaleziono notatki o żadnym wypadku na szosach w okolicy Champaign w dniu 5 maja. Również okazało się, że dom pogrzebowy wymieniony w zawiadomieniu nie istnieje, nie tylko w St. Louis, ale w ogóle na terenach sąsiednich powiatów.

W takiej sytuacji sprawa zaczęła wyglądać coraz bardziej podejrzanie. Zwrócono się o pomoc do policji sta-

ofiar śmiertelne, należy żądać kary śmierci dla podpalacza, któremu udowodni się winę.

Władze policyjne, Wydział Straży i prokuratura powiatowa postanowiły połączyć swe siły w walce ze zjawiskiem podpałów. Dzięki dodatkowemu funduszom przyznany przez Radę Miejską zwiększono personel z dwudziestu trzech do pięćdziesięciu osób. Komendant specjalnego wydziału Edward Nickels powiedział, że nie jest jeszcze w pełni zadowolony z tego stanu rzeczy i zabiega o powiększenie liczby pracowników w swoim wydziale. W chwili obecnej, dzięki współpracy policji ze strażą ogniową i prokuraturą połączone siły pracowników dochodzeniowych liczą 1.100 osób. Wliczeni są w tę liczbę także pracownicy, którzy zajmują się dochodzeniami w wypadkach kradzieży aut, przydzieleni do spraw o podpalenie, jeżeli zachodzi potrzeba zwiększenia obsady w resorcie.

Obok akcji zwiększenia załogi specjalistów, zorganizowano także komitety społeczne składające się z mieszkańców osiedli, w których najczęściej zdarzają się wypadki podpałów. Komitety te współpracują ściśle z policją i strażą ogniową. Jak się podkreśla współpraca ta daje już wyniki.

nowej. Na podstawie rejestru, w biurze sekretarza stanowego wydającego prawa jazdy uzyskano dane zaginionej. Odpowiednio zakodowano te dane i sprawdzono w komputerze czy ktoś o podobnych danych nie figuruje w spisie posiadaczy prawa jazdy. Odpowiedź komputera brzmiała, że w dniu 9 maja wydano prawo jazdy kobiecie posiadającej identyczny numer social security, dane fizyczne i wiek co zabita, nazywającej się Phyllis Jones i zamieszkałej w Kankakee.

Po udaniu się policji pod otrzymaną z komputera adres zastaną tam żyjącą Phyllis Jones, która okazała się być nikim innym jak "nieboszczką" Torum.

Policja aresztowała kobietę i przewiozła do powiatu Jackson. Przeciwno Phyllis Torum wszczęto dochodzenia mające na celu ustalenie dlaczego kobieta dała anons do gazet o swej śmierci, zawiadomiła o tym fakcie władze, porzuciła dzieci i rozpoczęła życie pod przybranym nazwiskiem. Na wszystkie te pytania prokuratura powiatu Jackson ma nadzieję uzyskać odpowiedzi od "nieboszczki", która pozostaje w dyspozycji władz śledczych od ubiegłego tygodnia.

Dwa Wypadki Pociągów Amtrak Zdążających Do Chicago

W dniu wczorajszym doszło do zdarzenia samochodu ciężarowego z pociągiem Amtrak zdążającym z St. Louis do Chicago.

Wypadek miał miejsce na przejeździe kolejowym w pobliżu Wilmington w powiecie Will. Samochód prowadzony przez 40-letniego Andre J. Maillet z Romeoville przejechał opuszczony szlaban i uderzył w jeden z wagonów pociągu osobowego mijającego właśnie przejazd.

Maillet poniósł śmierć na miejscu. W uderzonym wagonie pasażerskim kilka osób odniosło lekkie obrażenia.

Przerwa w ruchu trwała kilkadziesiąt minut. Autobusy dowiozły pasażerów pociągu do Chicago.

Chris Knapton, rzecznik linii kolejowej Amtrak powiedział, że pociąg wyruszył z St. Louis zgodnie z planem o godz. 4:45 rano i miał być o godz. 10:10 rano w Chicago. Kiedy znajdował się w odległości 15 mil na południe od Joliet doszło do wypadku. Jak zdołano ustalić, zarówno pulsujące światła ostrzegające o nadjeżdżającym pociągu jak i szlabany były czynne.

Również motorniczy pociągu przed zbliżeniem się do przejazdu dał dzwinkowy sygnał. Nie wiadomo co spowodowała kierowca samochodu ciężarowego, że mimo włączonych światel sygnałowych, opuszczonych barier i sygnału dzwinkowego, prowadzony przez niego wóz zderzył się — tragicznie dla niego — z wagonem pociągu osobowego.

W niedzielę miał miejsce inny wypadek kolei linii Amtrak.

Pociąg "Panama Limited" z dziesięciowagonowym składem zdążający z Nowego Orleanu do Chicago, w Terry, Miss. niedaleko Jackson, nagle wykoł się. Cztery wagony wypadły z torów i stoczyły się po nasypie.

Z jadących w pociągu 69 osób musiano przewieźć do pobliskich szpitali 26. Pięcioro rannych pasażerów zatrzymano w szpitalu i jak głosi komu-

nikat lekarski, życiu ich nie zagraża niebezpieczeństwo.

Powodem wypadku, jak powiedział Henry Nelson, przedstawiciel kolei w Nowym Orleanie, prawdopodobnie było pęknięcie szyny. Dokładnie ustali się przyczynę wypadku po zakończeniu dochodzeń prowadzonych przez specjalną komisję.

Pasażerów z wykołonego pociągu przewieziono autobusami do stacji ich przeznaczenia.

Znów Zabito Taksówkarza

W poniedziałek wczesnym ranem znaleziono zastrzelonego taksówkarza na południowej stronie miasta.

Jak podała policja, uwagę zwróciła stojąca na poboczu ulicy taksówka z wygaszonymi światłami ale z zapalonym motorem. Taksówkę znaleziono około godziny 3 nad ranem przy 73-ej i Harvard Ave.

Dwa bloki dalej w bocznym przejeździe znaleziono zwłoki mężczyzny, jak się okazało kierowcy taksówki, 39-letniego Paula T. Tisdale. Zginął on od strzału rewolwerowego oddanego w klatkę piersiową. Przy zwłokach znaleziono \$6. W taksówce, należącej do kompanii American United Cab Co. leżała torba Tisdale w której nie znaleziono jego utargu, tylko kartę identyfikacyjną.

Jest to drugi wypadek zabicia taksówkarza chicagowskiego w tym roku.

W roku ubiegłym sześciu kierowców taksówek miejskich zostało zabitych i ograbionych.

Rozwój Kopalnictwa

Prezydent Jimmy Carter, który w dniu wczorajszym bawił w Marion, Ill., w ramach kampanii wyborczej powiedział w tym centrum górnictwa węgla, że Stany Zjednoczone są Arabią Saudyjską jeżeli chodzi o bogactwo tego "czarnego złota."

Prezydent zapowiedział renesans kopalnictwa węglowego w najbliższej dekadzie.